

## Uzgadnianie tekstu nowego porozumienia egipsko-izraelskiego

Amerykański sekretarz stanu Henry Kissinger przeprowadził wczoraj w Jerozolimie kolejną serię rozmów z przywódcami izraelskimi. Poprzednio Kissinger po powrocie z Aleksandrii stwierdził, że Egipt i Izrael w zasadzie uzgodniły już nowe pozycje swych wojsk na Półwyspie Synajskim.

Henry Kissinger oświadczył również, że Egipt i Izrael rozpoczęły już wymianę projektów tekstu nowego porozumienia o rozdzieleniu wojsk.

Kissinger we wtorek po południu udał się z powrotem do Aleksandrii na dalsze rozmowy z prezydentem Sadatem. (PAP)

## Sąsiedzka współpraca krajów RWPG

# Powstaje największy wspólny system energetyczny w Europie

Ponad 65 tys. MW wynosi łączna moc wspólnego systemu energetycznego krajów RWPG — „Mir”. Jednoczy on systemy energetyczne siedmiu krajów i jest obecnie jednym z największych w Europie.

W ramach systemu „Mir” Polska ma specjalne połączenia równoległe ze wszystkimi swoimi sąsiadami. Umożliwia to m. in. stałą wymianę energii elektrycznej. Obecnie w naszym „obrocie” energetycznym przeważa eksport. Jest on dotychczas 300 mln kWh większy od importu. Energię tę wysyłamy przede wszystkim do Czechosłowacji, która jest w br. największym naszym odbiorcą. Za jej pośrednictwem pewne ilości energii

elektrycznej przesyłaliśmy także do Austrii i Szwajcarii. CSRS korzystała również z pomocy naszych elektrowni w przypadkach awaryjnych.

Do Polski importowali natomiast w br. energię elektryczną (ok. 170 mln kWh) z Białorusi. Na podstawie wieloletnich porozumień, w energię pochodzącą z białoruskich elektrowni na stałe zaopatrywani są nasi odbiorcy z woj. białostockiego, a częściej również suwalskiego, łomżyńskiego, siedleckiego i białkopodlaskiego. Dzięki takiemu rozwiązaniu mogliśmy odłożyć na razie konieczność budowy sieci energetycznej, łączącej te obszary z odległymi elektrowniami krajowymi.

W najbliższych latach przewiduje się dalszy rozwój współpracy krajów RWPG w dziedzinie energetyki. M. in. w budowie jest już pierwsza linia przesyłowa o napięciu 750 kV, przebiegająca między miejscowościami Zapadnoukraińska (ZSRR) i Albertirszu (na Węgrzech k. Budapesztu). W realizacji tej inwestycji partycypują wszystkie zainteresowane kraje, zjednoczone we wspólnym systemie „Mir”. Ukończenie inwestycji przewiduje się w 1978 r. Dzięki budowie tej linii można będzie połączyć systemy energetyczne krajów RWPG ze znaczną częścią elektrowni ZSRR (do tej pory w systemie „Mir” pracowały jedy-

nie elektrownie zachodniej Ukrainy). Połączony system krajów RWPG osiągnie wówczas moc ok. 150 tys. MW i będzie największym w Europie. (PAP)

## 4 września br.

## XVIII Plenum KC PZPR

Biuro Polityczne KC PZPR postanowiło zwołać w dniu 4 września br. XVIII plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego poświęcone przyjęciu opracowanych przez komisję zjazdową wytycznych na VII Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. (PAP)

## List prezydenta

## Bangladeszu

## do premiera Indii

Wysoki kanclerz Bangladeszu w Indiach, Shamsur Rahman wręczył premierowi Indii, Indirze Gandhi, specjalny list prezydenta Bangladeszu, Musztafa Ahmada. W liście podkreśla się, że Bangladesz zachowuje wierność polityce niezaangażowania oraz zobowiązaniom przyczynianiu się do normalizacji stosunków na subkontynencie. Prezydent Ahmed potwierdził zobowiązanie swego rządu, iż będzie on przestrzegał istniejących między Indiami i Bangladeszem układów i porozumień. (PAP)

## Posiedzenie Rady Rewolucyjnej w Portugalii

# Próba zażegnania kryzysu w Ruchu Sił Zbrojnych

W poniedziałek wieczorem odbyło się w Lizbonie posiedzenie Rady Rewolucyjnej. Wynikiem obrad było podjęcie przez nią trzech decyzji: zawieszenie działalności 5 biura sztabu generalnego, odpowiedzialnego za informację i propagandę, zalecenie o reorganizacji Rady Rewolucyjnej, czym w przyszłym tygodniu zajmie się Zgromadzenie Ruchu Sił Zbrojnych oraz przywrócenie gen. Eurico Corvacho stanowiska dowódcy północnego regionu wojskowego.

Zdaniem agencji prasowych decyzja o zawieszeniu działalności 5 biura sztabu generalnego nastąpiła pod naciskiem „umiarkowanych” ugrupowań w Ruchu Sił Zbrojnych. Jak wynika z doniesień, reorganizacja Rady Rewolucyjnej ma położyć m. in. na przywróceniu członkostwa 9 oficerom, których odsunięto od prac Rady, w związku z podpisaniem przez nich „dokumentu Antunsa”. Oficerowie ci domagali się natychmiastowego usunięcia gen. Goncalvesa ze stanowiska premiera. Decyzję tę obserwatorzy oceniają jako ustępstwo wobec elementów „umiarkowanych”.

Natomiast decyzja o ponownym objęciu przez gen. Corvacho funkcji dowódcy północnego regionu wojskowego jest wymierzona przeciwko reakcyjnemu elementowi wojskowemu w tym regionie, które dążyły do usunięcia gen. Corvacho z zajmowanego przez niego stanowiska. Decyzja ta została uznana za sukces jednoznacznie postępowych ugrupowań w portugalskich siłach zbrojnych. (PAP)

## Rokowania SALT

We wtorek odbyło się w Genewie kolejne spotkanie delegacji ZSRR i USA, biorących udział w radziecko-amerykańskich rozmowach o ograniczeniu strategicznych zbrojeń ofensywnych.

## Delegacja DRW opuściła ZSRR

We wtorek opuściła Moskwę delegacja gospodarcza DRW, która brała udział w pracach drugiego posiedzenia radziecko-wietnamskiej komisji współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej. Na czele delegacji stał wicepremier DRW, Le Thanh Nghi.

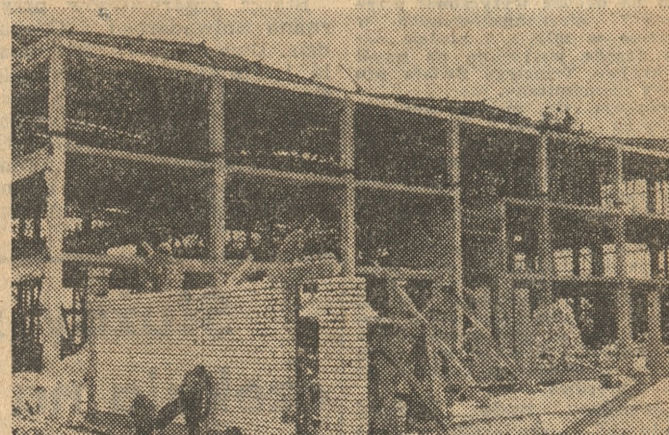
## Spadek produkcji stali w EWG

Według danych biura statystycznego EWG, produkcja stali w dziewięciu krajach Wspólnego Rynku w ciągu siedmiu pierwszych miesięcy bieżącego roku spadła o 15,4 proc. w porównaniu z analogicznym okresem roku 1974.

## Prośba NNC do K. Waldheima

Narodowa Konwencja Namibii (NNC) zwróciła się we wtorek do

## Walcz otrzyma bazę napraw autobusów



W Walczu (woj. pilski), trwa budowa zakładu naprawy autobusów. Od października przyszłego roku zakład remontować będzie autobusy Jelcz dla przedsiębiorstw z północno-zachodnich terenów Polski. O rozbudowie zaplecza technicznego motoryzacji piszemy także na stronie 2. CAF — fot. — Kraszewski

## Międzynarodowe Targi Jesienne

# Większość wystawców przybyła już do Poznania

Trzecie z kolei Międzynarodowe Targi Jesienne, składające się tym razem z MTK „Takon”, ekspozycji maszyn specjalistycznych „Intermasz” i Salonu Maszyn Drukarskich „Poligrafia-75”, odbędą się w dniach od 7 do 14 września w Poznaniu.

W MTJ udział weźmie około 2500 wystawców z 32 krajów i Berlina Zachodniego. Do Poznania przybyła już większość z nich. W pawilonach i przyległych doń terenach trwają prace montażowe, których spiętrzenie tradycyjnie już na stapi kilka dni przed otwarciem MTJ.

Dotychczas 135 przedstawicieli Polonii z Europy, Ameryki i Australii zapowiedziało swój udział w Polonijnym Spotkaniu Gospodarczym „Kooperacja 75”, które odbędzie się w dniach od 9 do 11 września w Poznaniu. Ta nowa impreza ma służyć pogłębieniu stosunków gospodarczych z Polonią, choć dąży zwłaszcza o powiązania ko operacyjne z naszą drobną wytwórczością.

Do przyjęcia krajowych i zagranicznych gości targowych starannie przygotowuje się również Poznań. Podstawowe w tym względzie działania koncentrują się na bazie noclegowej, gastronomii, informacji i komunikacji.

W tym roku po raz pierwszy Poznańskie Zakłady Odzieży Sportowej Przemysłu Tere-

nowego wezmą udział w Międzynarodowych Targach Konsumpcyjnych „Takon”. Ich oferta, którą oceni jeszcze i w razie konieczności zweryfikuje komisja ekspertów z Centralnego Laboratorium Odzieżowego w Łodzi, obejmuje 6 wzorów spodni i kompletów młodzieżowych (dziewczęcych i chłopskich) z teksasu oraz elano bawełny. (PAP)

## Polsko-austriackie rozmowy gospodarcze

W dniach 25—26 bm. odbyła się w Warszawie II sesja polsko-austriackiej komisji mieszanej d.s. współpracy gospodarczej, przemysłowej i naukowo-technicznej.

Podczas sesji dokonano przeglądu i oceny aktualnego stanu współpracy gospodarczej między Polską i Austrią oraz przedyskutowano możliwość dalszego jej rozwoju. Obie strony stwierdziły z zadowoleniem, że polsko-austriacka współpraca gospodarcza, przemysłowa i naukowo-techniczna rozwija się dynamicznie. (PAP)

wotnych problemów związanych z rolą Arabskiego Związku Socjalistycznego w wewnętrznym życiu politycznym Egiptu. Jedną z podstawowych zmian, jakie wprowadza się w strukturze organizacyjnej SZA jest zasada 50-procentowej reprezentacji robotników i chłopów we wszystkich szczeblach organizacyjnych SZA.

## N. Sihanouk u premiera ChRL

Premier ChRL, Czou En-laj przyjął w szpitalu, gdzie przebywał od dłuższego czasu, księcia N. Sihanouka oraz premiera Kambodży, P. Noutha i wicepremiera, K. Samphana. Książę Sihanouk — szef państwa Kambodży ma w najbliższych dniach powrócić do kraju.

## Dewaluacja w Argentynie

Czwarty raz w ciągu ostatnich dwóch miesięcy dewaluowało się stało argentyńskie peso. Zdaniem ministra gospodarki, krok ten był konieczny, bowiem czyni argentyńskie towary na rynkach światowych bardziej konkurencyjnymi. Waluta argentyńska w operacjach finansowych dewaluowana została o 4 proc.

## CO O TYM SĄDZICIE

# „...z powodu urlopów...”

Hasło „przyspieszyć kroku” przerodziło się w trwałą, wysoką dynamikę rozwoju gospodarczego: podwyższone zadania produkcyjne przekraczane są jeszcze dodatkowymi zobowiązaniami. To już jest szybki, rytmiczny krok naszej ekonomiki, wybijany powszednią robotą przez większość pracujących.

Przypominam tę znaną prawdę, bowiem stawia ona w innym świetle, niż przyjęliśmy oceniać, zjawisko, o którym mowa powyżej.

Pracuję teraz i ja, statystyczny obywatel, za dwóch, czyli za siebie i jednego z kolegów, który jest na urlopie. Tak pracowałam większość z nas w lipcu i w sierpniu. Z powodu urlopów nie można przecie oddać jednego silnika mniej z „Cegielskiego”; z powodu urlopów, nie można wstrzymać pilnego zabiegu chirurgicznego, na kolei zaś urlopy kolejarzy nie wstrzymują biegu planowych pociągów, przeciwnie, wożą więcej towarów i ludzi-urlopowiczy. Tempo życia bowiem nie toleruje pojęcia urlopu.

Wszakże gdy — ja, chirurg lub kolejarz — wybierzemy się po sprawunki powszednie, pojęcie to jawi się nagle przed oczyma w postaci wywieszki, iż z powodu urlopów sklep jest od... do... nieczynny, że teraz właśnie już jest zamknięty, co wzbogaca nasze dotychczasowe doznania związane z inwenturą czy przyjmowaniem towarów. Ktoś tam odpoczywa, a ty całuj kłamekę i liź towar przez szybę. Albo szukaj po mieście sklepu, w którym akurat nie liczą towarów, nie malują, nie przyjmują dostawy, nikt nie choruje i nie został urlopowany.

Zadziwiające, jak pokornie zachowuje się klient. Jest w nim równie wiele bezradności, wyrozumiałości co i przyzwyczajenia. Co prawda przyzwyczajenie każe protestować, jeśli ktoś, nawet w czasie konikuły, opóźnia nam tok pracy zawodowej. Ale z innego znowu przyzwyczajenia godzi się na to, że na przykład w handlu urlopy muszą być, że tu można zwolnić tempo roboty, żeby nie powiedzieć — pogorszyć jakość społecznej obsługi. Nasze przyzwyczajenia wprowadziły więc dwie różne taryfy oceny w tej samej sprawie. Godzić się z tym?...

Uprawdę przeciwników i powiem, iż znane mi są trudności kadrowe handlu, specyfika tego kobiecego zawodu. Nie odmawiam też nikomu praw socjalnych. Ale przecież po to istnieje zmianowość — system oczywisty w całej gospodarce i choćby służbie zdrowia, po to istnieją pólraty, zasada ograniczania materialnej odpowiedzialności personelu (ułatwia to m. in. zmianę personelu), żeby zapewnić ciągłość funkcjonowania handlu.

Handel przestał być gałęzią z gospodarczego marginesu, doceniana jest jego ważna rola: zaopatrzeniowa ludności, organizatora potrzebnej produkcji, a co istotne — powszedniego sprawdzianu naszego gospodarczego postępu i realizacji hasła, iżby ludziom żyło się lepiej.

Fatalna czasem organizacja pracy handlu pomniejsza rzeczywistą wartość sprawdzianu, bowiem mamy coraz więcej pieniędzy, jest więcej towaru, a nie można go kupić. „...Z powodu urlopów...”. Urzędowa pieczęć na wywieszce sankcjonuje niejako sytuację, potwierdzając tużem, iż inaczej być nie może. Żyjemy w jednej Rzeczypospolitej, skąd więc tyle cudotwórstwa np. na sprawniej, przeciążonej kolei?...

Oświadczam ludzi zatrudnionych teraz w handlu musi być pożytkowana efektywniej. Fatalny „urlopowy” czas sprzedaży ogranicza wykorzystanie, już i tak skąpej, sieci sprzedażnej. Człowiek powinien pracować tu osiem godzin, to prawda, ale majątek trwały handlu pracować powinien na siebie znacznie dłużej — zauważył słusznie jeden z poznaniaków w liście do „Polityki”. Usprawiedliwiać więc organizatorów handlu dostrzegając ich trudności? Liczyć się ze społecznymi doznaniem skutków takiego liberalizmu? Czy nie ma sposobów na urlopowo-remanentową chorobę handlu?

ZBILUT SĘK

CO O TYM SĄDZICIE? Na wasze listy czekamy do najbliższego poniedziałku włącznie. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” • skrytka pocztowa 1074 • 60-959 Poznań.



# Ministrowie krajów niezaangażowanych rozpoczęli obrady w Limie

Prezydent Peru, Velasco Alfarado otworzył w Limie konferencję ministrów spraw zagranicznych krajów niezaangażowanych, której obrady pod hasłem „zjednoczeni dla wyzwolenia” toczyć się będą do piątku włącznie.

Delegacje 78 krajów — członków ruchu niezaangażowanych przy udziale trzydziestu kilku krajów — obserwatorów i gości, zebrały się w stolicy Peru przede wszystkim celem uzgodnienia wspólnej platformy politycznej, z którą wystąpią na siódmej nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ.

Zdaniem ekspertów politycznych, konferencja stanowi dalszy krok na drodze wytyczonej przez „szczyt” niezaangażowanych w Algierze w 1973 r. i kładzie nacisk przede wszystkim na wspólną rolę Trzeciego Świata w polityce międzynarodowej.

Oczekuje się m. in. podjęcia istotnych uchwał dotyczących wspólnej polityki gospodarczej z powołaniem do życia specjalnego funduszu rezerwy surowcowych oraz rady koordynacyjnej stowarzyszenia krajów eksporterów surowców.

Istnieje również jednomyślność w sprawie utworzenia tzw. Funduszu Solidarności na rzecz Rozwoju Krajów Trzeciego Świata. Pozwoli on skierować część zysków krajów — producentów ropy na inwestycje w mniej zasobnych krajach poprzez tani kredyt i pomoc finansową.

„Jesteśmy nadal krajami biednymi — stwierdził w przemówieniu inauguracyjnym prezydent Velasco Alvarado — lecz w porównaniu z przeszłością powstał nowy fakt — dziś budujemy jednolite Trzecie Świat, dostrzegamy za sadnicze podobieństwa naszych wielkich, a nie rozwiązyanych problemów i pojmujemy lepiej ogrom naszej potencjalnej siły. Żyjemy w świecie współzależnym i zintegrowanym, dlatego w świecie tym nie może istnieć zubożala i wyzyskiwana większość obok krajów na pozycjach uprzywilejowanych”.

## Żaloszny koniec powietrznego pirata

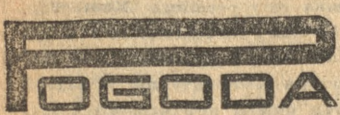
Jak podała agencja BTA, greckie organa sądowe poinformowały oficjalnie ambasadę Bułgarską w Atenach, że 23 sierpnia w więzieniu „Korridalos” popełnił samobójstwo Toncoz Gagow, który nie dawno uptonował samolot bułgarskich linii „Balkan” i zmusił pilota do wylądowania w Salonikach. Władze greckie aresztowały pirata. (PAP)

## Sporadyczne walki w Angoli

## Stabilizacja sytuacji w Luandzie

W stolicy Angoli, Luandzie, gdzie od miesiąca władzę sprawuje Ludowy Ruch Wyzwolenia Angoli (MPLA), panuje całkowity spokój. Została zniesiona godzina policyjna obowiązująca od kwietnia br., wprowadzona w związku ze starciami między oddziałami zbrojnymi rywalizujących organizacji wyzwoleniczych. Sytuacja w Luandzie powoli stabilizuje się. Jednakże w stolicy daje się nadal odczuć dotkliwy brak żywności.

Jednocześnie w innych rejonach Angoli nadal trwają sporadyczne starcia między oddziałami MPLA a jednostkami Narodowego Frontu Wyzwolenia Angoli (FNLA) i Narodowego Związku na Rzecz Pełnej Niepodległości Angoli (UNITA). Jak informuje korespondent Agencji Tanjug, siły MPLA przejęły w ostatnich dniach kontrolę nad południowymi terenami Angoli. Agencja podaje, że w rękach jednostek MPLA znajdują się obecnie wielkie hydroelektrownie i wszystkie miasta położone na południe od Luandy.



Zachmurzenie duże, okresami umiarkowane. Miejscami przelotne opady i burze. Temp. min. od 12 do 17 st. temp. max. od 21 do 26 st.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Bożen Zdanowski.

# Kiedy naprawa samochodu przestanie być problemem?

## Nowe inwestycje zaplecza technicznego motoryzacji

Kiedy naprawa samochodu przestanie być problemem? Samochodów mamy coraz więcej, a z bliską już chwilą uruchomienia nowego zakładu produkcji „Polskiego Fiata 126 P” w Tychach (w br. jeszcze 15 tys. pojazdów), rozpocznie się nowy etap w rozwoju motoryzacji indywidualnej w naszym kraju. Tym nowym zadaniem będzie musiał sprostać — przez wiele lat słabo inwestowane — zaplecze handlowe i techniczne motoryzacji. Przemiany w tej dziedzinie już następują, choć dziś jeszcze naprawa samochodu (zwłaszcza w Warszawie, gdzie z każdym rokiem przybywa ich najwięcej), jest ciągle poważnym problemem.

Zaczynają już jednak procentować stopniowo wielkie nakłady finansowe, realizowane inwestycje i przemiany organizacyjne wprowadzone przez „Polmozbyt” w zaplecze techniczne motoryzacji w ciągu ostatniego półtora roku. Tylko w tym roku sieć „Polmozbyt” wzbogaci się o 13 różnych obiektów a przewidziana

do oddania licząca 213 nowych stanowisk obsługowo-naprawczych powinna zostać znacznie przekroczona. Nowo oddawane obiekty są różnej wielkości. Obok wielkich centrów obsługowo-naprawczych wybudowanych już w Gdańsku i Bydgoszczy oraz stacji średniej wielkości (Zielona Góra) uruchamia się tzw. PUH-y, czy niewielkie pawilony usługowo-handlowe wyposażone w 2-3 stanowiska i prowadzące sprzedaż części i akcesoriów samochodowych. Obok tych kilkunastu oddawanych do eksploatacji obiektów rozpoczęto lub kontynuuje się w tym roku budowę 30 dalszych, których uruchomienie nastąpi w ciągu najbliższych 2 lat. W roku przyszłym przekazane zostaną do użytku wielkie centra usługowo-naprawcze w Poznaniu i Toruniu z magazynami wysokiego składowania części zamiennych, a także nowe obiekty w Szczecinie, Radomiu, Rzeszowie i Grudziądzu. W

1977 r. przewiduje się m. in. przekazanie dużych centrów i stacji obsługi w Krakowie, Łodzi i Wrocławiu.

W br. również rozpoczęto budowę 10 dalszych stacji tzw. trasowych. Stacje takie, których w ciągu najbliższych 2,5 lat ma powstać ok. 50, powinny w istotny sposób rozwiązać problem szybkich napraw pojazdów. Jeszcze w br. przy trasie E-16 powstaną takie stacje w Piotrkowie Trybunalskim, Częstochowie i Żorach. Niebawem też uruchomione zostaną one przy trasach wiodących do Poznania (w Łowiczu i Kutnie), do Gdańska (Płońsk), Olsztyna i innych ośrodków kraju.

Wszystkie te inwestycje, na które w latach 1974-75 przeznaczono ok. 1,5 mld zł, w połączeniu z lepszym wyposażeniem istniejących obiektów i intensywnym szkoleniem kadr powinny w najbliższych latach przynieść istotny postęp w poziomie usług motoryzacyjnych w naszym kraju. (PAP)

# Tylko port i ośrodek łączności kontrolują władze Timoru

Na Timorze toczą się nadal walki między rywalizującymi ze sobą miejscowymi ugrupowaniami politycznymi. Do starć dochodzi głównie w stolicy kraju, Dili i w górach. Nieliczna grupa portugalskich spadochroniarzy kontroluje w Dili jedynie port i ośrodek łączności morskiej. Gubernator Timoru, Lemos Pires poinformował rząd w Lizbonie, że będzie mógł utrzymać zajmowane pozycje tylko do środy. Na terenie portu znajdują się liczni chodzący, jednakże obszar ten ostrzeliwany jest przez zwalczające się organizacje.

Portugalski chargé d'affaires w Jakarcie podał, że Lemos Pires zwrócił się w poniedziałek do Indonezji, aby otworzyła swoje granice dla uchodźców z portugalskiego Timoru.

Sekretarz generalny ONZ, Kurt Waldheim, otrzymał w poniedziałek list od portugalskiego ministra spraw zagranicznych Mario Ruivo, informujący o sytuacji na Timorze, o śmierci setek mieszkańców, w tym kobiet i dzieci. Jeśli sytuacja nie ulegnie zmianie, pisze Mario Ruivo, może zaistnieć konieczność międzynarodowej akcji z udziałem ONZ. (PAP)

## Impas w rozmowach na temat przyszłości Rodezji

W poniedziałek, w wagonie kolejowym stojącym na moście, który łączy ponad rzeką Zambezi, Rodezję z Zambią, rozpoczęła się konferencja w sprawie przyszłej konstytucji Rodezji. Po dwóch poniedziałkowych posiedzeniach, które trwały w sumie 14 godzin i zakończyły się po północy, konferencja znalazła się w impasie.

Strona afrykańska z Abiem Muzorową na czele, odmawia uznania jednej z klauzul zawartych w porozumieniu, pod podpisanym w Pretorii przez Vorstera, Smitha i Marka Chone — doradcę prezydenta Zambii — a które stało się podstawą zwołania obecnej konferencji. Klauzula, owa, głosi, że dalszy ciąg obrad rozpoczetych w wagonie kolejowym, prowadzony powinien być przez obie strony w ramach komisji i komitetów na terenie Rodezji. Strona afrykańska odmawia uznania tego warunku.

Jak podała agencja Reutersa wagon, w którym toczyły się rokowania został we wtorek usunięty z mostu. Istnieją obawy, że rozmowy zakończyły się całkowitym fiaskiem. Premier Smith, który powrócił do Salisbury oświadczył jednak, że konferencja nie została jeszcze zerwana.

Impas powstały w rozmowach nt. przyszłości Rodezji pogłębił został we wtorek rano po odrzuceniu przez rząd Smitha propozycji Afrykańskiej Rady Narodowej (ANC) zawierającej zgodę na kontynuowanie rokowań między obu stronami na terenie Rodezji pod warunkiem udzielenia osobistej gwarancji bezpieczeństwa każdemu z reprezentantów ANC. (PAP)

## Dodatkowa produkcja i towary na rynek

Poznański Oddział Przedsiębiorstwa Domy Towarowe „Centrum” w Warszawie w od powiedzi na list Edwarda Gierka i Piotra Jaroszewicza zadeklarował w tym roku zwiększenie obrotów w handlu detalicznym o ponad 7 milionów złotych. Do pełnej realizacji dodatkowego zobowiązania pozostało jeszcze 1,6 mln zł.

Podjęto też zobowiązanie wykonania dodatkowych usług dla ludności — m. in. kra- wiekich i szewskich, na sumę 259 000 złotych, a także czynów społecznych wartości 40 000 zł. Ich realizacja przekroczyła 60 procent.

Zakłady Przemysłu Odzieżowego „Romeo” w Zbąszyniu do starczyły na rynek do końca lipca br. dodatkowo 3000 bluzek damskich i 6500 koszul męskich o łącznej wartości blisko 2,3 miliona złotych.

Żałoga wykonała połowę swoich dodatkowych zobowiązań.

Otrzymała ten list również Fabryka Narzędzi Chirurgicznych w Nowym Tomyslu. Dodatkową produkcję, przeznaczoną głównie na eksport, na sumę 1 000 000 złotych, żałoga — zgodnie z założeniami — wykona w bieżącym półroczu. Do tąd zrealizowała za 131 000.

## Hold żołnierzom AL poległym w Powstaniu Warszawskim

W 26 dniu Powstania Warszawskiego zginęli pod gruzami zombardowanej przez hitlerowskie lotnictwo staromiejskiej kamienicy przy ul. Freta 16, członkowie warszawskiego powstającego sztabu Armii Ludowej.

W 31 rocznicę śmierci — 26 bm. społeczeństwo stolicy oddało hold poległym AL-owcom, żołnierzom powstania. (PAP)

## Pogrzeb A. Dymy

26 m. Adolfa Dymy swego ulubionego artysty, który przez wiele lat służył im swą sztuką i talentem. Na cmentarzu Powązkowskim zebrały się tysiące miłośników jego aktorstwa, pragnąc oddać ostatni hold jednemu z najpopularniejszych postaci polskiej sceny, filmu i estrady. Słowami pełnymi żalu żegnał Adolfa Dymę jego przyjaciele — aktorzy, przypominając jego twórczy dorobek. Mogiła artysty pokryty wieniec i wianki kwiatów ofiarowanych przez bezimiennych wielbicieli przez bezimiennych wielbicieli sztuki aktorskiej Adolfa Dymy. Wiece żałobny delegacja Ministerstwa Kultury i Sztuki, władz stolicy, stowarzyszeń twórczych.

## Sztuczny satelita dla 10 000 osób

## Projekt osiedla kosmicznego przedłożono rządowi USA

W kalifornijskiej miejscowości Mountain View odbyło się seminarium ekspertów kosmicznych Amerykańskiej Agencji do Spraw Aeronautyki i Przestrzeni Kosmicznej (NASA) i uczonych z Uniwersytetu Stanforda na temat możliwości zbudowania w Kosmosie osiedla ludzkiego.

Zdaniem 28 uczonych, którzy wzięli udział w tej konferencji, istnieje już realna możliwość zbudowania takiego osiedla i to do r. 1990. Koszty budowy szacuje się obecnie na 100 mld dolarów.

W opublikowanym studium podaje się, że osiedle byłoby, zbudowane na sztucznym satelicie Ziemi krążącym w odległości 384 tys. km od Ziemi. Miałoby on kształt olbrzymiego

kola o średnicy 1,5 km. Osiedle zamieszkałoby 10 tys. osób dorosłych i dzieci. Byłyby tam domy mieszkalne, fabryki, szkoły, sklepy i farmy. Głównym zadaniem tego osiedla byłoby przesyłanie na Ziemię energii słonecznej. Energia ta byłaby gromadzona za pomocą wielkich zwierciadeł. Ponieważ przez całą dobę osiedle byłoby oświetlone światłem słonecznym, możliwa byłaby tam uprawa zbóż, warzyw i innych roślin.

Przed zbudowaniem tego osiedla uczeni amerykańscy przewidują zmontowanie w Kosmosie mniejszej stacji kosmicznej dla 2 tys. osób — budowniczych przyszłego obiektu. Projekt osiedla kosmicznego został w tych dniach przedstawiony rządowi USA.

## Dwie osoby zmarły po spożyciu spirytusu metylowego

Na stacji Łódź — Kaliska grupa pracowników magazynu Przedsiębiorstwa Spedycji Krajowej dokonała kradzieży spirytusu metylowego.

Po spożyciu skażonego alkoholu śmierć poniosł mężczyzna Antoni P. lat 52 i Stanisław Z. lat 51.

Łódzki Instytut Medyczny Pracy udzielił pomocy ogółem 13 osobom, które spożywały kradziony alkohol. Obecnie na oddziale toksykologii Instytutu znajdują się jeszcze 4 osoby. Życiu ich nie zagraża niebezpieczeństwo.

Na wniosek prokuratury łódzkiej zatrzymany został magazynier Przedsiębiorstwa Spedycji Krajowej w Łodzi Mirosław K. pod zarzutem niedopełnienia obowiązków służbowych. (PAP)

## KOMUNIKAT TOTALIZATORA SPORTOWEGO

P.P. Totalizator sportowy zawiadamia, że w zakładach piłkarskich z 23/24 bm. stwierdzono: 15 rozw. z 13 traf. — wygr. po 18,936 zł, 481 rozw. z 12 traf. — wygr. po 590 zł, 5,666 rozw. z 11 traf. — wygr. po 50 zł, 37,222 rozw. z 10 traf. — wygr. po 7 zł.

## Komunikat ministerstwa CSRS Przyczyny katastrofy lotniczej w Damaszku

Agencja CTK ogłosiła komunikat ministerstwa transportu CSRS o badaniach przyczyn katastrofy czesiosłowackiego samolotu pasażerskiego, który rozbił się w dniu 19 sierpnia br. w pobliżu Damaszku.

Samolot doznał awarii podczas ostatniej fazy manewru lądowania. W momencie zetknięcia się z ziemią samolot rozpadł się i stanął w płomieniach. W szczątkach maszyny zginęło 126 osób, w tym 11 członków załogi. Katastrofę przeżył jeden dorosły pasażer i jedno dziecko. W katastrofie zginęło 63 obywateli czesiosłowackich oraz obywatele Polski, NRD, Węgier, Iraku, Syrii, Hiszpanii, Danii, Jordani, Francji i RFN.

Badanie przyczyn katastrofy trwa. (PAP)

**„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄZKA — RUCH”**  
Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań  
Redaguje kolegium: Marian Flejsierowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Porzycki (redaktor naczelny), Zbigniew Sęk, Zbigniew Szumowski, Jerzy Watasek.

**Wydawca:** Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefon: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział poznański 659-39. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

**Prenumerata:** wpłaty na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł), rok (208 zł) przyjmują doręczyciele i urzędy pocztowe. Prenumeratę zbiorową zamawia się w Przedsiębiorstwie Upowszechniania Prasy i Książki RSW „Prasa — Książka — Ruch”: ul. Zwierzyniecka 9, tel. 60-813. Poznań, konto PKO nr 5-6-151. Indeks nr 35029.

**Indeks nr 35029.**



# Terminowo i — w „poślizgu“

Jest pełnia sezonu budowlanego. Natężenie robót inwestycyjnych dochodzi do szczytu. Gdzie rzucić okiem, tam coś się buduje, przerabia lub odnawia: domy, drogi, fabryki, szkoły... Tak wielu równocześnie realizowanych inwestycji, chyba nigdy dotąd u nas nie mieliśmy. Nawet w okresie przygotowań do ubiegłorocznego dożynek.

Ten wielki rozmach inwestycyjny wywołuje szereg napięć w gospodarce. Rodzi ogromne zapotrzebowanie na materiały, sprzęt techniczny i robotników budowlanych. Wymaga też nie byle jakich umiejętności w „zgrzewaniu” z oba wszystkich faz procesu inwestycyjnego, w organizowaniu robót na tak wielu budowlach i prawidłowego ich zapoatrzywania w tysiące detali.

Trzeba przyznać, że mimo różnych potknięć, poznańscy działacze gospodarczy coraz lepiej radzą sobie z tymi sprawami.

Wśród kilkuset mniejszych i większych inwestycji są i takie, które mają szczególne znaczenie dla życia mieszkańców i rozwoju gospodarki. Na nie zwraca się więc szczególną uwagę.

W Poznaniu do takich inwestycji zalicza się m. in. rozbudowę wodociągów, budowę centralnej oczyszczalni ścieków, rozwój bazy dydaktycznej i naukowej uczelni, rozbudowę i modernizację szeregu fabryk i — oczywiście — mieszkań.

Na terenie województwa poznańskiego do szczególnie ważnych inwestycji zalicza się: dwa duże obiekty z planu kompleksu żywnościowego, dwa szpitale (w Puszczykowie i w Śremie) rozbudowę Fabryki Narzędzi Chirurgicznych w Nowym Tomyślu oraz budowę Fabryki Aparatów i Urządzeń Komunalnych w Pniewach.

Spółród 23 takich szczególnie ważnych inwestycji, 6 powinno być zakończonych w tym roku, a 4 dalsze — w I półroczu 1976. Jak przebiega ich realizacja?

**Zakłady Metalurgiczne „Pomel” w Poznaniu na Główniej.** W kwietniu 1968 roku rozpoczęto tam niezwykle skom-

plikowaną operację przeprofilowania odlewni: z żeliwa zwykłego, na bardziej potrzebne gospodarce staliwo. Oczywiście — bez zatrzymywania produkcji w tych zakładach. Ta trudna operacja miała być zakończona w czerwcu 1975 roku i kosztować około ćwierć miliarda złotych. I została zakończona. Główny realizator: Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego jeszcze raz potwierdził klasę swych inżynierów i robotników.

**Poznańska Fabryka Maszyn Żniwnych.** W lipcu 1973 roku zaczęto ją rozbudowywać i przystosowywać do produkcji samobieżnych kombajnów do zbioru zielonek. Roboty mają być zakończone we wrześniu br. i kosztować 352 miliony zł. Do końca czerwca wykonano tam 80,2 procent planowanych robót budowlano-montażowych. Nieźle.

**Zakłady Drobiarskie w Poznaniu.** Półtora roku temu zaczęły stawiać nowe obiekty w Brodziszewie pod Szamotułami, z myślą o zwiększeniu dostaw drobiu na rynek. Ta pilna inwestycja, o wartości kosztorysowej 65 milionów zł, ma być oddana do użytku w końcu sierpnia br. I chyba będzie oddana. Tempo robót, mimo kłopotów, jest tam bowiem obiecujące.

Mniej szczęścia mają inwestycje szkolne. W styczniu br., a ściślej w grudniu ubr., miano zakończyć cięgniącą się już prawie 7 lat, budowę Szkoły Muzycznej przy ul. Solnej w Poznaniu. Niestety, nie zakończono.

W marcu br. miał być gotowy nowy gmach Wydziału Elektrycznego Politechniki Poznańskiej. Nie był gotowy.

W maju br. budowlani mieli przekazać Akademii Rolniczej w Poznaniu nowe obiekty dla Wydziału Technologii Rolno-Spożywczej. Nie przekazali.

W końcu I półroczu br. roboty budowlano-montażowe przy Szkole Muzycznej były zaawansowane w 76,4 procentach, przy Wydziale Elektrycznym Politechniki — w 85 procentach, a przy Wydziale Technologii Rolno-Spożywczej AR — w 61 procentach. Przyczynami tych opóźnień za interesowały się wojewódzkie władze partyjne i administracyjne. Można więc żywić nadzieję, że jeszcze w tym roku szkolnym obiekty te zostaną służyć studentom.

Przejdźmy teraz do inwestycji, które powinny wejść do eksploatacji w I półroczu 1976. Partia i rząd przykładają do ich terminowej realizacji dużą wagę. Inwestycje te stano-

wią bowiem „zaczyn” przyszłej 5-latk. Jak wyglądają dziś?

**Fabryka Aparatów i Urządzeń Komunalnych w Pniewach.** Budowa trwa już 3 lata. Ma być skończona w kwietniu 1976 roku. Jest zaawansowana w około 55 procentach. Tempo robót uległo ostatnio przyspieszeniu. Specjalnych zagrożenia terminu nie ma, występujące tam kłopoty są podobne jak na innych budowlach.

**Fabryka Narzędzi Chirurgicznych w Nowym Tomyślu.** Do jej rozbudowy przystąpiono w kwietniu ubr., a w maju przyszłego roku w nowych pomieszczeniach, ma ruszyć produkcja. Roboty są zaawansowane w około 60 procentach. Tempo nie budzi obaw. Rysują się trudności w nabyciu niektórych rzadkich obrabiarek.

**Wytwórnia Pasz „Bacutilu” w Grodzisku Wlkp.** Zaczęto ją budować w lipcu ubr. Ma ruszyć w czerwcu 1976 roku. Do dziś jest zaawansowana w około 40 procentach. Tempo budowy narasta. Tam również rysują się kłopoty z maszynami.

I wreszcie budowa kolejnej pompowni wody dla Poznania. Trwa ona już prawie 2 lata. Powinna ruszyć także w czerwcu 1976, w okresie największego zapotrzebowania na wodę w mieście. Jest zaawansowana w około 30 procentach. Slabo. Trzeba ją przyspieszyć i pilnować dostaw ciężkiej armatury, z którą bywała kłopoty.

Jak z tego przeglądu wynika, ważne inwestycje przemysłowe 1975 roku w Poznaniu realizowane są stosunkowo sprawnie. Nie można tego powiedzieć o inwestycjach szkolnych. Tam „poślizgi” są znaczne — w porę nie uchwycone w karby — mogą zakłócić cykl kształcenia kadr technicznych dla gospodarki.

Na wszystkich budowlach czuje się napięcie bilansów materiałowych i maszynowych, pogłębione niewydolnością transportu. Na szczęście nasi budowlani potrafią już trzymać nerwy na wodzy i w szybkim tempie uczą się budować nowoczesnie, to jest na styk dostaw z potrzebami, bez magazynowania. Przy dobrej organizacji dostaw i bezwzględny dotrzymywaniu słowa, taki sposób budowania daje wiele korzyści, zmniejsza zapasy, odraża środki finansowe, uniemożliwia kradzieże, czyni prace budowlane schludniejszymi.

PIOTR CHOJNACKI

Właśnie nie tak dawno wróciłem z krótkiego wypadu na Saharę — i wpadłem z deszczu pod rynek. Tam — na Saharze upały i tu — w Polsce upały. Tam leje się żar z nieba i tu leje się żar z nieba. Tam ludzie chcą pić i tu ludzie chcą pić. Tam w gardle zasycha i tu w gardle zasycha. Pod tym względem, zareczam, nie ma najmniejszej różnicy między Saharą a tegorocznym latem w Polsce. Natomiast, nie uwierzycie, jest inna, zupełnie rewelacyjna różnica, która przybyszości z północy wydaje się mniej więcej tak niezwykła, jak dla saharyjczyka zjawisko śniegu. Na Saharze, w każdej niemal zalanej upałem mieści nie czy nieco łagodniejszej dla przybysza oazie z reguły można się napić czegoś z... lodu. Zainteresowałem się tym fascynującym zjawiskiem. Lód na Saharze! Nie bywał! Beduin, który mi podał w wysokiej szklance bardzo zimne piwo, gdy go zahaczyłem o ten lód, pochwycił mnie szerokim uśmiechem i dodał: technika, technika, proszę jaśnie mego pana.

Nie jestem z zawodu filozofem, a zatem nie będę tu rozważać wielkiego problemu „technika i człowiek”. Jednak tam właśnie, na Saharze, w upale docho-

dzącym do 50 stopni, przy szklance zimnego piwa, technika pojawia się w zupełnie nowym świetle. Pojawia się jej cały blask, jej wielkość, siła i cudowna rola. Ale przecież na Saharze wcale nie muszą podawać piwa z lodu, ani też lodu do innych napojów. Na Saharze człowiek z pragnienia wypije dostownie wszy-

## Bez komputera

# Będę całować po rękach

stko, nawet naftę. A jednak na Saharze podają piwo z lodu i lód do napojów.

Po powrocie z Sahary wyjechałem w Polskę za różnymi dziennikarskimi interesami.

Poza własnym domem, w delegacji, człowiek zdany jest na gastronomię — i wszędzie na ciepłe piwo, na ciepłe soki, na ciepłą oranżadę. Zainteresowałem się tym zjawiskiem. W kilku restauracjach, barach i kawiarniach, dość obcesowo zbagatelizowałem moją do-ciekliwość. W kilku innych przeszedłem prawdziwe tortury psychologiczne, ponieważ wsadzałem nos w nie-

twarcie Muzeum Mickiewicza w Smolewiczówkę, z którego montowanym (po raz któryś) pałacu w Smolewiczówce wzbudziło na nowo zainteresowania pozbawionym Wieszczą w Wielkopolsce (1831—1832). Podkreślam: na nowo — bo pierwsze zainteresowania zaczęły się równo przed stu laty, kiedy to Klemens Kantecki w „Ruchu Literackim” (1875, nr 48 i 49) powołując się na żyjących jeszcze świadków przedstawił pobyt Poety w tej uroczym miejscowości.

O ile dawniej przedmiotem dociekań i badań był raczej przebieg wędrówki Poety po Wielkopolsce, o tyle teraz więcej zainteresowania wywołuje sprawa wniesienia Wielkopolski na teren eposu szlacheckiego. Mickiewicz bowiem z Litwą i Białorusią stykał się w latach dziecięcych; lata młodości wypełniały mu studia, konspiracja, twórczość poetycka, więzienia, zsyłki — niewiele więc miał czasu na głębsze i dojrzale obserwacje życia dworów i wsi. Okazję do tego dała mu 8-miesięczna peregrynacja po naszych stronach. Po jej zakończeniu dopiero zabrał się do pisania „Pana Tadeusza”. Siłą rzeczy to, co świeżo miał w pamięci wiązał z akcją i bohaterami na Nowogrodzynie.

W czasie pobytu na Nowogrodzynie miałem możliwość porównywania opisów z Pana Tadeusza z tamtejszymi realiami. Nie zgadzały się. Wszelkie opisy krajoznawstwa dworów znacznie więcej niż z nowogrodzkim mają wspólnego z okolicami Leszna, Gostynia lub Żerkowa. Owe „grusze na miedzy” jeszcze nie tak dawno siedziały na naszych miedzach, a graby, dęby, buki, jarzębiny roznoszące grę Wojskiego po puszczy należały właściwie do drzewostanu lasu śmiełowskiego. Szukałem tam Sopliców — bez rezultatu, za to spotkałem potomków Sopliców i

# Ostatnia pamiątka po Jankielu?

Domejków. Ani śladu zamku Horeszków! Pewne pretensje do odegramia tej roli rościł sobie dwór w Worońcu, drewniany z murowanymi lochami więziennymi, lecz to nie goetycki zamek, tak plastycznie nakreślony przez Poetę.

I chyba raczej mają patrioci żerkowskiej okolicy, twierdząc, że ów Pana Tadeuszowy zamek, to rozebrany przez Niemców w czasie okupacji pałac w Żerkowie. Po pierwsze — był to (fotografie u p. Mieczysława Wasilewskiego w Żerkowie) wówczas niezamieszkały obiekt w parku, posiadający sklepione sufity i sale, odległy od Smolewicy o kilka kilometrów. Zamek ten na pewno był znany Poecie, który oficjalną wizytę m. in. złożył S. Mycielskiemu w Dębnie, mającemu pewne prawa do tego obiektu zbudowanego na początku XVIII w., nie wiadomo czy nie na starych goetyckich fundamentach. Po drugie — Mycielski, aczkolwiek mecenas sztuki, z tytułem hrabiowskim nadanym przez króla pruskiego w 1822, był nie lubiany ze względu na swoją lojalność wobec zaborców. Więcej nadawał się na prototyp hrabiego niż ktokolwiek w nowogrodzkiej stronie. Dodajmy, że Mickiewicz określa hrabiego po wielkopolsku: „we necki diabeł w niemieckiej karcie”.

Dochodzi do tego „Jankie-

lówka”. Tak od wielu lat nazywano karczmę, usytuowaną na skrzyżowaniu dróg pomiędzy Brzostkowem a Smolewem. Według miejscowego po-dania miał ją prowadzić Żyd Jankiel. Budynek ten niewątpliwie bardzo stary, gdzieś z I połowy XIX w. (wiek zdradają wymiary cegły) został rozebrany w 1972 r. (Panie Boże, nie odpuść sprawcom tego grzechu aż do końca świata, choćby ta Jankielówka nie była „Jankielówką”). Na przecho-wywanym w śmiełowskim Muzeum jedynym zdjęciu tego obiektu widzimy charakterystyczny 4-spadowy dach pokryty strzechą. Tuż przy karczmie stały jeszcze stajnie i wozownia. Dziś na gruzowisku rosną chwasty, dziczyca drzewa owocowe i rdzewieje pompa założona na starej studni. Dyrekcja Kombinatu PGR, gospodarująca na polach śmiełowskich, uważa za swój obowiązek odbudować ów obiekt ze względu na jego unikalność, związek z „Panem Tadeuszem” i na coraz silniejszy ruch turystyczny, ciągnący za karęta Wieszczą i domagający się jada i noclegu. Niech więc będzie „Jankielówka”, kopia poprzedniej, wewnątrz wygodna i przestronna, chociaż o Jankielu — który tu miał grać na skrzycach a nie na cymentach — głucho w dokumentach, bo ich po prostu nie ma.

Przy tej okazji jeszcze sprawa Jacka Soplicy. Posądzam, że rodem on z podleszczyńskiej Luboni. Legenda tamtejsza mówi, że w parku zjawiał się tam duch pokutującego za jakiś grzechy miłosne zakon-nika, syna dziedzica. Podania tego rodzaju nie powstają bez głębszego uzasadnienia. Mickiewicz bywał w Luboni, mógł znać tajemnicę rodziny Morawskich.

Jak z tego wynika, „Pan Tadeusz” zawarł w sobie wiele z Wielkopolski, co zaś i dlatego — wymaga głębszej analizy poematu oraz konfrontacji z „nowogrodzką stroną” i z naszym regionem. To interesujące zagadnienie do tego czasu zasłaniała swoimi kobiecymi powąbami, Konstancja Lubieńska — późniejsza Telimena uganiająca po drogach wielkopolskich za sławnym już brunetem małego wzrostu, z czurolęciami, zielonymi oczyma — Adamem.

JOZEF PIEPRZYK



Widok karczmy, w której miał „urzędować” Jankiel z „Pana Tadeusza”. Obiekt ten został rozebrany przed trzema laty.

Reprodukcja zdjęcia ze zbiorów muzeum w Smolewicy

Fot. — H. Kamza

## Herbata chroni przed miażdżycą?

Instytut badań nad herbata w Sri Lanka — stolicy Cejlonu, opracował i wprowadził do produkcji herbacianą „ne-skę”, która podobno ma znacznie więcej zalet, niż nesca z kawy. Zachowuje ona całkowicie smak i zapach napoju parzonego bezpośrednio z liści, a jednocześnie uwalnia od wszystkich kłopotów związanych z parzeniem herbaty — jak podgrzewanie czajniczki, wypłukiwanie resztek liści z czajniczki i szklanek itp. Do produkcji herbacianej neski używa się jedynie najsłodszych liści z pierwszego zbioru.

Sprawa nader istotną jest stwierdzenie, że wytwarzany produkt wykazuje zadziwiająco wysoką zawartość białka i że spożywanie go wpływa ożywczo na układ krążenia, zmniejszając zawartość cholesterolu we krwi i zapobiegając tworzeniu się w arteriach krwionośnych złożeń powodu-jących powstawanie miażdżycy. Badania herbaty pod tym kątem były już w swoim czasie prowadzone przez specjalistów radzieckich. Naukowcy cejlońscy podjęli je na nowo i przeprowadzili doświadczenia, które wykazały ożywcze dla organizmu człowieka wartości herbaty.

W szeregu krajów europejskich, szczególnie na Zachodzie, ale w pewnej mierze i w Polsce, spożycie herbaty w ostatnim czasie ustępowało miejsca kawie. Obecnie są szanse, by aromatycznemu na-pojowi z azjatyckiego Południa przywrócić należne mu miejsce. (PAI)



Nauka i sadownicy

## Owoce z intensywnych sadów

Wyniki badań naukowych mają zasadniczy wpływ na szybki wzrost produkcji tanich owoców. W Polsce przed około 20 laty produkcja owoców wynosiła w przeliczeniu na 1 mieszkańca około 10 kg, obecnie ponad 40 kg, a za około 5 lat przewiduje się przeszło 60 kg. Wzrasta także produkcja z jednostki powierzchni. Średnia roczna produkcja wynosi obecnie z powierzchni około 300 000 ha. W najbliższej przyszłości przewiduje się zbiory rzędu 2—2,5 miliona ton z powierzchni 250 000 hektarów.

Maleją też jednostkowe koszty produkcji owoców. Np. w sadach tradycyjnych wyprodukowanie 1 kg jabłek kosztuje 3—4 zł, a w sadach nowoczesnych 1,5—2,5 zł.

Tak szybkie zmiany w naszym sadownictwie były możliwe głównie dzięki badaniom naukowym, prowadzonym w Polsce na szerszą skalę. Badaniemi z zakresu sadownictwa zajmuje się obecnie około 230 pracowników naukowych. Najwięcej (około 200 osób) zatrudnia Instytut Sadownictwa w Skierniewicach, który został założony przez znanego uczonego prof. dr. S.A. Pieniążka.

Podobnie jak w innych krajach również i w Polsce rozwój nowoczesnego sadownictwa opiera się na wynikach badań krajowych i zagranicznych. Obecnie stosowany system upowszechnienia wiedzy pozwala na szybkie zapoznanie sadowników z wynikami najnowszych badań krajowych. W wyniku — w wielu sadach gospodarstw indywidualnych i uspołeczniowych osiąga się podobne wyniki produkcyjne jak w sadach Zakładów Doświadczalnych Instytutu Sadownictwa.

Staramy się też korzystać z wyników badań zagranicznych. Praktyka dowiodła, że najlepiej poznaje się wyniki badań w bezpośrednim kontakcie z nimi — wówczas lepiej można poznać nie tylko intencje i interpretację wyników, ale również warunki społeczno-gospodarcze kraju. Moje kontakty ograniczyły się do niektórych krajów europejskich. Po dwóch latach pracy w Instytucie Sadownictwa, prof. Pieniążek wystąpił mnie na półroczną praktykę do Instytutu Sadownictwa i Szkółkarstwa w Sarstedt koło Hannoveru. Był to rok 1953. W tym czasie w sadownictwie RFN zachodziły poważne zmiany. Sadownictwo tradycyjne i ekstensywne zamieniało się na wybitnie intensywne. Zakładały sady, które gwarantowały plon rzędu 20—25 ton z 1 hektara. Organizowano specjalistyczne gospodarstwa sadownicze.

Zastanawiałem się, kiedy w Polsce doczekamy się takiego poziomu produkcji. Okazało się, że nie trzeba było długo czekać. Już w latach 1963—1965 nastąpiło u nas to samo, co w RFN w latach 1956—1959. W miejscu swojej pracy wykorzystalem doświadczenia zebrane podczas pouczającego pobytu w RFN. Uzupełniając wyniki badań krajowych wynikami zagranicznymi polecałmsy zakładanie sadów bardziej intensywnych. Zamiast 200—300 drzew wysadzano 400—500 drzew niskopięnnych na 1 hektarze. Wprowadzono bar dzień nowoczesne metody produkcji. Na efekty nie trzeba było długo czekać. Z takich sadów jabłoniowych już 5—6 lat po posadzeniu zbierano 15—20 ton jabłek. Było to poważne osiągnięcie w naszym sadownictwie.

Efektywność intensyfikacji produkcji poznałem, zwiedzając w 1971 roku sady holenderskie i ponownie zachodniemieckie. Największe wrażenie zrobiły na mnie sady holenderskie. Z 1 ha sadu jabłoniowego z liczbą 2 000—3 000 karłowatych drzew zbiera się 40—50 ton dorodnych jabłek. Dzięki właściwej mechanizacji prac w takim sadzie na każdą przepracowaną godzinę przypadało 80—100 kg jabłek. W naszych sadach intensywnych — tylko około 40 kg. Natomiast w sadach tradycyjnych — najwyżej 15 kg.

Również bardzo dobrze planują plantacje truskawek. Zbiera się średniorocznie 15—25 ton pięknych owoców. Bardzo duży wpływ na tak szybki rozwój wysokointensywnego sadownictwa w Holandii ma właściwie zorganizowane doradztwo fachowe. Producentom mogą w każdej chwili liczyć na pomoc fachową wysoko kwalifikowanych doradców. Ten system staramy się wprowadzać w sadownictwie krakowskim.

Po 13 latach wiele się zmieniło w sadownictwie RFN. Zmiany polegały głównie na postępie w intensyfikacji i specjalizacji produkcji owoców. Dyskusje w Instytucie w Sarstedt utwierdziły mnie w przekonaniu, że nie ma odwrotu od szybkiej intensyfikacji w sadownictwie.

W międzyczasie miałem jeszcze okazję zwiedzić sady w ZSRR, NRD, Bułgarii, Rumunii i na Węgrzech. Tam mogłem się zapoznać z problemami wielkotowarowej produkcji owoców w gospodarstwach uspołeczniowych. Podziwiałem wspaniałe owocujące sady na powierzchni ponad 200 hektarów, zwłaszcza na Węgrzech, w NRD i Bułgarii.

Nasza Stacja Doświadczalna corocznie odwiedza kilkanaście osób, głównie z krajów

zachodniej Europy. Zajmujemy się problemami podgórskiego sadownictwa oraz niektórymi problemami ochrony drzew i krzewów przed chorobami i szkodnikami. M.in. szczególnie cenna była wizyta dr. A. Wirtha z Instytutu Sadownictwa w Waedenswill (Szwajcaria). Dr A. Wirth pracuje w podobnych warunkach przyrodniczych jak my w Brzeźnie. Interesuje się także problemami sadownictwa w terenach podgórskich. Kiedy rozmawialiśmy, jakie szanse stoją przed sadownikami w terenach podgórskich predysponowanych do turystyki i rekreacji, doszliśmy do wniosku, że sady — to nieodłączna cecha tego regionu. Nie tylko upiększają krajobraz, ale dają możliwość turystom zaopatrzenia się na miejscu w świeże, a co najważniejsze, zdrowe owoce.

Stwierdzono już, że większość groźnych szkodników występuje tutaj w mniejszym nasileniu niż w terenach nizinnych. Stąd — mniejsza potrzeba stosowania trujących środków chemicznych.

Osoby, które odwiedzają nasze sady, bardzo się interesują formami organizacyjnymi naszych gospodarstw sadowniczych. Ze względu na duże rozdrobnienie zorganizowano tzw. sady zblokowane czy zespoły wspólnego użytkowania maszyn. Polega to na zakładaniu wspólnie grodzonych sadów o powierzchni 10 ha będących własnością kilku sadowników. Pozwala to na obniżenie kosztów produkcji owoców w rozdrobnionym gospodarstwie. Naszymi formami prostej kooperacji są bardzo zainteresowani sadownicy zachodnioeuropejscy.

Kontakty z zagranicznymi sadownikami wyraźnie ułatwiają badania i interpretację wyników, a co najważniejsze pozwalają na szybsze wprowadzenie zmian w unowocześnianiu naszej produkcji owoców bez konieczności kosztownych i żmudnych badań. Zebrane doświadczenia pozwoliły na opracowanie systemu doradztwa fachowego w naszym rejonie. Na podstawie poczynionych obserwacji w różnych krajach można łatwiej wyobrazić sobie wizję produkcji owoców w najbliższej przyszłości.

dr EBERHARD MAKOSZ

Zakład Doświadczalny Instytutu Sadownictwa w Brzeźnie

## Roboty ze Skarżyska



Zakłady Metalowe Predom-Mesko w Skarżysku Kamiennej rozpoczęły produkcję wieloczynnościowych robotów kuchennych, przeznaczonych głównie dla tzw. małej gastronomii oraz żłobków i przedszkoli. Obecnie przygotowuje się nowe typy tych urządzeń, różniące się wielkością oraz ilością przystawek. Udane i praktyczne roboty kuchenne są początkiem całej serii tego typu wyrobów, których produkcję podejmuje Predom-Mesko. Równocześnie trwają prace nad rozpoczęciem wytwarzania kolejnego robota kuchennego, tym razem we współpracy z firmą francuską.

CAF — Fot.: Stan

## Nowe urządzenia z poznańskiego CLAIO

### LEPSZE AKUMULATORY DO SAMOCHODÓW

Średnia trwałość w miesiącach — 34,4. Średnia trwałość w tysiącach kilometrów — 48,3. — Te dane uzyskała Pracownia Prognostyki i Analiz Centralnego Laboratorium Akumulatorów i Ogniwo (CLAIO) w Poznaniu w wyniku przeprowadzenia badań trwałości eksploatacyjnej akumulatorów w samochodach osobowych.

Z ankiety wynika, że w porównaniu z wieloma akumulatorami produkowanymi za granicą trwałość naszych, liczona w miesiącach, jest na poziomie średniej, a trwałość oceniana na podstawie ilości przejechanych kilometrów (intensywności eksploatacji akumulatora) nawet poza tę średnią wykracza.

Dla Dyrekcji Zjednoczenia Przemysłu Kabli i Sprzętu Elektrotechnicznego ELKAM

wyniki ankiety nie są zaskoczeniem. — Dynamiczny rozwój motoryzacji — mówią w Zjednoczeniu — musiał pociągnąć za sobą wzrost zainteresowania przemysłem akumulatorów i ogniwo, bez akumulatora żaden samochód nie ruszy. Nawiazaliśmy współpracę ze znaną firmą angielską Chloride Technical Ltd. Rozwijamy własne zaplecze naukowo-badawcze. Budujemy we współpracy z renomowanymi firmami zagranicznymi nowy zakład akumulatorów rozruchowych w Poznaniu.

Właśnie dla nowo budowanego zakładu (produkcja ruszy w 1976 r.) opracowano już w Centralnym Laboratorium Akumulatorów i Ogniwo cały szereg nowoczesnych urządzeń. Wszystkie te urządzenia, które wejdą w skład przyszłych linii technologicznych,

których różne elementy sprwadamy z zagranicy, odznaczają się wysoką wydajnością. Gdzie tylko można było, wprowadzono w nich elementy automatyzacji, gdzie tylko się dało — wyeliminowano uciążliwą pracę ręczną.

Przykładów zastosowania nowych oryginalnych rozwiązań technicznych w serii urządzeń i aparatów opracowanych w CLAIO można by podać wiele. I tak: zautomatyzowanie stanowiska typ PZ-1, służącego do przetworu odpadów produkcyjnych ołowiu oraz czyszczenia ołowiu i dodatków stopowych, pozwoli na wyeliminowanie ręcznego ładowania i układania gąsek w stopy. Za bezpieczeństwo obsługi przed szkodliwymi oparami i rozbrzganiami ołowiu zapewni na tym stanowisku jego całkowita hermetyzacja.

Nowy automat do odlewania listewek spawalniczych podnie sie znacznie wydajność produkcji tych listewek oraz ich jakość. Z kolei instalowanie dwóch urządzeń; do badania trwałości akumulatorów kwasowych typu BTAK-1 oraz urządzeń do badań starterowych i prób przyjmowania ładunku dla akumulatorów kwasowych rozruchowych spowoduje — poprzez automatyzację szeregu uciążliwych i skomplikowanych czynności wykonywanych dotychczas ręcznie — podniesienie precyzji badań akumulatorów, a przez to oczywiście wpłynie na ich jakość.

Wspólną cechą zaprojektowanych i zbudowanych w Centralnym Laboratorium Akumulatorów i Ogniwo urządzeń jest to, że każde z nich oddzielnie i wszystkie łącznie usprawniają proces technologiczny produkcji akumulatorów. Pod tym kątem patrząc na nie i ocenając rzecz specjalistą. Setki tysięcy czy nawet już miliony użytkowników samochodów mogą natomiast liczyć, że akumulatory „Centry” w ich samochodach będą trwalsze i bardziej stabilne.

ZBYSŁAW MIRSKI

## „Nic użyteczniejszego

złóże soli różowej, zawierającej śladowe krystaliczne tlenki żelaza. Tak na oko trudno tę sól odróżnić od białej. Tylko różowawe zacieki na ścianach kopalnianych korytarzy ujawniają jej specyficzny charakter. To właśnie ta sól wyzwała naszą dyskusję na temat „metali życia”. Znajdując ją odbiorców aż na Rzeszowszczyźnie...

Na obecności owych „metali życia” opiera się w gruncie rzeczy jakość poszukiwanych przez rolników, a produkowanych w Kłodawie lizawek dla bydła. Zmieloną sól wzbogacając siarczanem miedzi, siarczanem kobaltu i jodkiem potasu i robią kostki 10-kilogramowe. Zaczęli tak trochę eksperymentalnie, na zwykłej prasie kuźnicznej, a że chwyciło odkupili starą prasę z Huty Lenina. Dzięki „złoty rączkom” kopalnianych rzemieślników prasa chodzi do dziś, choć brak części zamiennych. Wyciska około 10 tysięcy ton kostek rocznie, ale rolnikom to nie wystarcza. Spotrzebowaliby trzy razy tyle. Sól i zawarte w niej mikroelementy podnoszą mleczność, przyspieszają rozwój krów.

Jednak nie wartości odżywcze soli kamiennej zadecydowały o powstaniu i dalszym

rozwoju kłodawskiej kopalni. Według pierwotnych zamierzeń miały tu być wydobywane sole potasowe. Kopalnia ciężko przeżyła wyniki z błędnych oszacowań rozczarowanie. A brak perspektyw dla niej oznaczał brak perspektyw dla miasta, które z nią związane nadzieje na własny rozwój. Wytworzyła się tu już górnicza tradycja: całe rodziny spotykają się pod ziemią. Od Kucharskich sześciu pracuje na kopalni, od Sztąbrów trzech. Jeden jest inżynierem, drugi ślusarzem, zaś najstarszy Waldemar górnikiem. Żona Waldemara też pracuje w kopalni, jego synowie będą chyba górnikami.

Waldemar działa obecnie w Radzie Zakładowej i kolekcjonuje materiały o Kłodawie. To właśnie od niego dowiadujemy się o pierwszych górnikach — repatriantach z terenów Związku Radzieckiego, o oporach wobec tej kopalni, które pierwszy dyrektor próbował rozwieszać, używając nawet takich argumentów, jak zaproszenie chłopów do knajpy, o posłach na Sejm rodem z kopalni i o wielu innych sprawach z nią związanych.

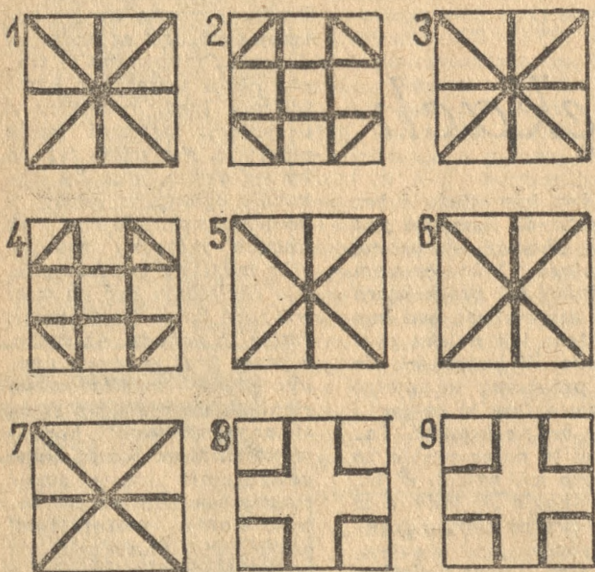
Bo też ci górnicy to naród z fantazją. Cierpiąc u siebie na deficyt wody, obmyślili

ostatnio „szatański plan” kup na pobliskiego małego jeziora. Dla potrzeb wędkarzy. Dla żądnych kąpiei zmierniają wybudować kryty basen i halę sportową.

Najwięcej problemów przysparzają wczasy. Nauczyl się już wyjeżdżać, ale Lubstów nie wszystkim odpowiada. Ciacho tam i spokojnie. Może nawet zbyt cicho i zbyt spokojnie. Woleliby na te dwa tygodnie wyrwać się gdzieś w „szeroki świat”, poznać smak kawiarń i dancinów. Kopalnia pertraktuje więc w sprawie budowy własnego domu wypoczynkowego w Zegiestowie...

— Widziałem dwa piękne miasta: Leningrad i Kłodawę — mówi w pewnej chwili z przekorą, a potem pokazuje przedwojenne fotografie. Nieistniejący już pałac, ulice bez chodników i bez bruku, drewniane domki. Postarzali się przez ostatnie lata te domki, okapami powrastały w zieleń, czas im już na zasłonięcie, a ich plecamy wyrastają nowe, większe, murowane. Zaś na ich miejscu stanie Wiejski Dom Towarowy, z konstrukcją stalowych, cały przeszklony... Może to wizja nieco na wyrost, jest-że nie wszystkie sprawy

## Zadanie logiczne



Wśród dziewięciu figur oznaczonych cyframi znajduje się jedna, z zasadniczego powodu nie pasująca do pozostałych ośmiu. Zadanie polega na wskazaniu „intruza”. (jc)







# Wzorce aktywności

Czerniejewo, w województwie poznańskim. Jak prezentuje się miasto wyróżnione ostatnio w konkursie „Gmina — Mistrzem Gospodarności”?

Plac Wiosny Ludów urzeka barwnością kwiatników i szumem wody, tryskającej z wodotrysku — dzieła miejscowych rzemieślników. Na uporządkowanych terenach przy ul. Świerczewskiego gwar działy w zwraca uwagę na ogród jordanowski bogato wyposażony we wszelkiego rodzaju urządzenia. Opodal piękne mostki i przepusty zbudowane z brzoźowego drewna. Gospodarną rękę nie trudno dostrzec na stadionie sportowym czy w PGR-owskim parku. Elewacje domów zdobią kolorowe tynki. Wyjeżdżamy za miasto. Drogę Czeluścin — Szczytniki zbudowali sami rolnicy, a sporą w tym zasługę mają C. Siwak, S. Trzciniński i J. Jerzykowski. Ogarnia podziw dla zamilowania mieszkańców do porządku widoczny na każdym kroku.

Takie wrażenie robi na przybyszku miasto liczące za ledwie 1965 mieszkańców. A co oni sami na ten temat mówią, jak oceniają zachodzące przemiany? Pytamy o to przy godnie napotkanych przechodniów.

Zofia Szulc, stwierdza: — Dużo ostatnio robi się w Czerniejewie. Stąd i wyniki są widoczne. Czyste ulice, uporządkowane place, nowy dworzec PKS itp., to nasze osiągnięcia, które kiedyś mogły leżeć w sferze marzeń. Mogę tak oceniać, bo mieszkam tu od urodzenia.

Wypoczywający na ławce parkowej Tadeusz Hoppe i Henryk Perzek potwierdzają, dodając: — Osiągnięcia, które cieszą nas wszystkich są wynikiem wspólnego działania i mieszkańców i zaradności odciołwicieli. Sukcesy nie rozdzieliły jednak wszystkich problemów: młodzież czerniejewska, dla przykładu, liczy na pobudowanie basenu i przywrócenie, zbyt pochopnie zlikwidowanego, kina stałego. Na pewno wszyscy pomożemy, trzeba tylko, aby znalazł się koordynator tych zamierzeń.

## Pozytywne opinie Finów o polskich kombajnach

Czasopismo „Yhteishyva” wydawane przez największą fińską organizację spółdzielczą, opublikowało w ostatnim numerze interesujący raport na temat pracy polskich kombajnów „Bizon Super” na polach Finlandii. Autor cytuje bardzo pochlebne opinie rolników o tych maszynach, podkreśla, m. in., że pracują one bardzo szybko i skutecznie, zapewniają kierowcy wyjątkowo dużą wygodę i bezpieczeństwo, a dzięki znakomitemu systemowi wentylacji nie odczuwa się w nich skutków tegorocznego, szczególnie upalnego lata. (PAP)

## PÓŁKA KSIĄŻEK

- Franciszek Koprowski — „Bo wolność krzyżami się mierzy...” Wyd. Lit., s. 274, zł. 40
- Zbigniew Domino — „Wicher szalejący”. Książka i Wiedza, s. 376, zł. 30.
- Jan Dobrzański — „Dwudziesta brzoza”. Wyd. III, Wyd. Lit., s. 324, zł. 40.
- Bohdan Świątkiewicz — „Pod błękitną flagą”. Iskry, s. 201 + ilustr., zł. 22.
- Ralph Linton — „Kulturowe podstawy osobowości”. Biblioteka Socjologiczna. PWN, s. 178, zł. 38.
- Janusz Maciejowski, Józef Ziemia — „Genetyka i ogólna hodowa zwierząt”, wyd. II. PWN, tom I i II, s. 327 i 251, zł. 48.
- Zygmunt Gajzer, Krystyna Kowalczyk, Grażyna Krysińska — „Konfekcjonowanie tkanin”, cz. I. Podrecznik technologii dla techników. Wyd. Szk. i Pedagog., s. 567, zł. 48.
- Marian Kordek — „Technologia ceramiki”, część I. Wyd. Szk. i Pedagog., s. 290, zł. 15.
- „Preparatyka organiczna”, wyd. II zmienione. PWN, s. 764, zł. 120.

Wartości, o które w minionym roku wzbogaciło się Czerniejewo, określa kwota ponad 6 mln zł, tj. o wkład czynu społecznego samych mieszkańców. W działaniu na rzecz rozwoju wyróżniały się sołectwa Graby, Żydowo i Kosowo. Pracowano ofiarnie wszędzie i na każdym odcinku.

Z długiej listy rezultatów wspólnej pracy wymienimy kilka. W centrum gminy stanął dworzec PKS; w wielu domach Czerniejewa i Gębarzewa pojawiła się woda dzięki rozbudowie sieci wodociągowej o dalsze kilometry rur;



Fragment placu Wiosny Ludów. Fot. — H. Kamza

pobudowano 7 km nowych dróg; w Żydowie oddano cztery bloki mieszkalne i uruchomiono pięć sklepów handlowych. Również w Czerniejewie rozpoczęła działalność nowa agromaszynownia z oddziałem dla zwierząt; powstał ośrodek rekreacyjno-wypoczynkowy itp. Areal zieleni w gminie powiększył się o około 7 000 drzew. Wiele zrobiono z myślą o młodzieży, dla której zorganizowano 7 przedszkoli, 6 ogrodników jordanowskich, 5 boisk sportowych, a młodzież szkolnej zapewniono dowóz do szkoły zbiorczej. Poprawiła się obsługa ludności gminy dzięki poszerzeniu sieci placówek handlowych o 8 nowych sklepów różnych branż, modernizacji 13 dalszych oraz uruchomieniu dwóch wypożyczalni sprzętu i maszyn budowlanych.

Te i inne wyniki wysoko oceniła komisja, przyznając w ubr. w konkursie ogólnokrajowym „Gmina — mistrz gospodarności” dyplom i nagrodę w wysokości 1 mln zł. Wyróżnienie to cieszy mieszkańców inicjujących dalsze czyny. A gospodarzy gminy?

— Konkurs „Gmina — mistrzem gospodarności” okazał się być motorem wielu cennych inicjatyw — mówi naczelnik miasta i gminy Aleksandra Sawilska. Wyzwolił wiele pomysłów, wzmożył rywalizację zapewniającą dodatkową produkcję, nowe drogi, obiekty użyteczności publicznej itp. Już w niedalekiej przyszłości turystów obsługiwać będzie nowy jazd pobudowany w zabytkowym domu. Myślimy o stacji uzdatniania wody, nowej szkole i domu dla nauczycieli. Nie zapomina my o postulatcie młodzieży — basenie kąpielowym i innych sugestjach. Czy to wszystko zrobimy? Z pomocą mieszkańców — na pewno tak. (za)

## Echa naszych publikacji

### Jedni wypoczywają czynnie inni biernie

mniej krepującym wczasowym gości regulaminie.

Propozycja nasza, poparta wypowiedzią kierowniczką jednego z domów wczasowych, za interesowała nas nacelną dyrektorkę Funduszu Wczasów Pracowniczych Centralnej Rady Związków Zawodowych. Odpowiedź, która z tej instytucji wpłynęła ostatnio do redakcji „Głosu”, oprócz obszernych uzasadnień i wyjaśnień zawiera m. in. następującą informację:

„(...) Fundusz Wczasów Pracowniczych w roku przyszłym podejmie zorganizowanie formy wczasów dla wypoczynku czynnego, biernego, wczasu dla „seniora”, które to formy wpłyną w pewnym stopniu na poprawę sytuacji w zakresie wyboru formy wypoczynku”.

Nawiązując do dalszego ciągu tej wypowiedzi, zgadzamy się z nacelną dyrektorką FWP, że ideałem byłoby wykształcenie w społeczeństwie takiego stopnia kultury i kultury osobistej oraz poszanowania ogólnie obowiązujących norm wspól-

wanych. Zorganizowano grupę remontowo-budowlaną, a nadto uruchomiono nowe zakłady usługowe: radiowo-telwizyjny, stolarski, kowalski, murarski oraz trzy zakłady instalacyjne i gwa elektrotechniczne. Sprawne działanie tych tak bardzo pożytecznych placówek gwarantują na przyszłość młode kadry — 31 uczniów, przyjętych w naukę zawodu.

Listę osiągnięć wzbogacają sukcesy produkcyjne. Stan po glosia w gminie na 100 ha użytków rolnych zwiększył się o 7,7 sztuk bydła; 17,2 trzody i 14,6 owiec. Osiągnięcia jeszcze lepszych wyników produkcyjnych wydaje się gwarantować coraz szersze stosowanie specjalizacji gospodarstw rolnych. Te formy produkcji przejęły już 187 gospodarstw indywidualnych. Zawarto 81 umów kooperacyjnych z PGR-ami i spółdzielniami produkcyjnymi oraz zorganizowano 5 zespołów rolniczych.

Te i inne wyniki wysoko oceniła komisja, przyznając w ubr. w konkursie ogólnokrajowym „Gmina — mistrz gospodarności” dyplom i nagrodę w wysokości 1 mln zł. Wyróżnienie to cieszy mieszkańców inicjujących dalsze czyny. A gospodarzy gminy?

— Konkurs „Gmina — mistrzem gospodarności” okazał się być motorem wielu cennych inicjatyw — mówi naczelnik miasta i gminy Aleksandra Sawilska. Wyzwolił wiele pomysłów, wzmożył rywalizację zapewniającą dodatkową produkcję, nowe drogi, obiekty użyteczności publicznej itp. Już w niedalekiej przyszłości turystów obsługiwać będzie nowy jazd pobudowany w zabytkowym domu. Myślimy o stacji uzdatniania wody, nowej szkole i domu dla nauczycieli. Nie zapomina my o postulatcie młodzieży — basenie kąpielowym i innych sugestjach. Czy to wszystko zrobimy? Z pomocą mieszkańców — na pewno tak. (za)

# Związki maoizmu z reakcją światową

## Artykuł dziennika „Neues Deutschland”

„Maoizm wchodzi w jawne związki z reakcją światową” — pisze „Neues Deutschland” w artykule poświęconym zastrzeżeniu się antysocjalistycznego i antypokojowego kursu kierownictwa chińskiego. Maoistowska polityka wewnętrzna i zagraniczna wkroczyła w nowy etap swojego rozwoju.

Głównymi elementami tego nowego etapu są: uszytowanie wojskowo-biurokratycznego reżimu Mao Tse-tunga, powszechne i hałaśliwe propagowanie przegięcia wojenne, jawne tworzenie bloku z najbardziej reakcyjnymi siłami imperializmu przeciwko Związkowi Radzieckiemu i wspólnocie państw socjalistycznych, zastrzeżenie maoistowskiego szowinizmu wielkomocarstwowego.

Kierownictwo maoistowskie zgłaszające roszczenia terytorialne wobec ZSRR, Mongolii, Indii, Japonii, Wietnamu i Tajlandii, występuje otwarcie przeciwko zasadzie nienaruszalności granic.

„Neues Deutschland” stwierdza następnie, że grupa Mao otwarcie opowiada się za kontinentalnym i rewolucyjnym siłami w Portugalii, pakuje z faszystowską juntą wojskową w Chile, a w Angoli jawnie popiera FLNA w walce z postępowym frontem wyzwoleniowym MPLA. Proletariackim internacjonalizacji i pokojowej polityce państw socjalistycznych przeciwstawia Pekin swoje awanturnicze dążenia do hegemonii. „Innymi słowy: światowy socjalizm i Związek Radziecki uważane są przez maoistowskie kierownictwo za główną przeszkodę w urzeczywistnieniu swych mocarstwowych, szowinistycznych ambicji”. Grupa Mao wiąże swoje rachuby z konfrontacją między USA a ZSRR w Europie. „Tę rodzącej mrzonki stoją w sprzeczności z obecnymi tendencjami międzynarodowego rozwoju. Helsinki — stwierdza dziennik — najwyraźniej dowiodły, że ambicje chińskiego kierownictwa nie mają żadnych perspektyw”. PAP

## Wystąpienie E. Wyznera na sesji Komitetu Rozbrojeniowego

Obrazy sesji letniej genewskiego Komitetu Rozbrojeniowego zbliżają się ku końcowi. Dorobek tegorocznych prac zostanie wkrótce podsumowany w sprawozdaniu, jakie komitet zbliżającej się XXX Sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ.

Na posiedzeniu komitetu w dniu 26 bm. zabrał głos stały przedstawiciel PRL w genewskiej siedzibie ONZ, przewodniczący delegacji polskiej, amb. Eugeniusz Wyzner. Nawiązał on do ważniejszych problemów ostatniej fazy prac komitetu, oceniając m. in. pozytywnie opracowanie za sad stref wolnych od broni jądrowej. Opracowanie to zostało przygotowane pod auspicjami komitetu przez grupę 21 ekspertów, w tym również specjalistów polskich. Na szczególną wartość opracowania — stwierdził mówca — wskazuje zgodna opinia ekspertów, że podstawową przesłanką i celem dezatomizacji jest umocnienie pokoju i bezpieczeństwa światowego.

Przedstawiciel PRL ustosunkował się następnie do przedłożonego w dniu 21 sierpnia br. przez przedstawicieli ZSRR i USA projektu międzynarodowej konwencji o zakazie oddziaływania na środowisko i klimat w celach militarnych.

Deklarując poparcie PRL dla projektu konwencji, mówca wyraził nadzieję, że dokument ten zyska szerokie poparcie Komitetu Rozbrojeniowego oraz nadchodzącej Sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ. PAP

## Przygotowania do kolejnej tury rozmów cypryjskich

Przedstawiciel Sekretarza Generalnego ONZ na Cyprze, Luis Wechman-Munos odbył w poniedziałek pierwsze rozmowy z przywódcami obu społeczności cypryjskich — Głosem Kleridsem i Raufem Denktaszem. Celem tego spotkania było przygotowanie czwartej fazy negocjacji między przedstawicielami Greków i Turków cypryjskich. Negocjacje mają rozpocząć się 8 września w Nowym Jorku pod egidą Kurta Waldheima. Nowojorskie spotkanie przywódców społeczności cypryjskich jest uważane w kołach ONZ za najbardziej delikatne z dotychczasowych rozmów w sprawie Cypru. Po raz pierwszy zostanie omówiona kwestia wielkości obu terytoriów, które będą znajdować się pod kontrolą obu państw, tworzących federację cypryjską. Oczekuje się, że obie strony przedstawią mapy, na których zostanie zaznaczona dokładna powierzchnia terytoriów, do których wysuwają roszczenia.

Grecy cypryjscy nalegają, aby wielkość terytorium kontrolowanego przez administrację Turków cypryjską była proporcjonalna do liczby ludności wyspy. Cypr zamieszkuje 20 proc. Turków i 80 proc. Greków. (PAP)

## Procesy hitlerowskich zbrodniarzy w RFN

„Frankfurter Allgemeine Zeitung” informuje, że w najbliższym czasie rozpocznie się przed Sądem Krajowym w Hanowerze sześć procesów zbrodniarzy hitlerowskich. Prezes Sądu Krajowego Thelke sądzi, że trzy spośród przygotowywanych rozpraw trwać będą dwa do czterech lat, pozostałe po kilka miesięcy.

4 września rozpocznie się proces 64-letniego Heinricha Wexlera, funkcjonariusza obozowego filii Hannover-Ahlem obozu koncentracyjnego Hamburg-Neuengamme. Oskarżonemu zarzuca się, że od listopada 1944 do kwietnia 1945 zamordował w okrutny sposób dziesięciu więźniów, m. in. dlatego, że wkładali pod obozowe kitle gazety, żeby się chronić przed chłodem. Zgodnie z aktem oskarżenia, Wexler, który twierdzi, że działał tylko na rozkaz, utopił jednego więźnia w kadzi z wodą, drugiego powiesił, trzeciego ka zał zabił zastrzykami na oddziale chorych.

W jednym z wielkich procesów przed Sądem Krajowym w Hanowerze odpowiadać będzie 6 byłych członków służby bezpieczeństwa i policji bezpieczeństwa oraz batalionu policyjnego za deportację Żydów z okolic Lublina, a tym samym za ich śmierć w komorach gazowych. Sąd ma przesłuchać 73 świadków.

Obecnie w Dolnej Saksonii przygotowuje się 94 procesy, w których 293 osoby są oskarżone o popełnienie zbrodni. (PAP)

## Tragedia w Rzeszowskim

### Cała rodzina porażona prądem

W miejscowości Luteza w woj. rzeszowskim zdarzył się tragiczny wypadek porażenia prądem elektrycznym całej rodziny. Śmierć na miejscu ponieśli Jan Talez, jego żona Maria oraz 25-letni syn Stanisław. Dwoje pozostałych dzieci 17-letnia Jadwiga i 14-letni Edward w stanie ciężkim znajdują się w szpitalu.

Jak wykazało wstępne dochodzenie, Jan Talez w swoich urządzeniach gospodarczych urządził podłogę piekarnik i sam — nie posiadając żadnych kwalifikacji — złożył tam instalację elektryczną z pominięciem licznika. W trakcie sprawdzania funkcjonowania tej instalacji doszło do tragicznego wypadku. (PAP)

## NOTATNIK KULTURALNY

swym dorobku, obok wielu pozycji naukowych, kilkanaście książek (m. in. zbiór esejów „Na tropach Trylogii”) oraz drukowana w „Kulturze” i w „Nurcie” opowiadania „Zajazd” i „Pan Wołodyjowski”. S. Neumert zaś jest poetą. Mieszka we wsi Gulcz koło Czarnkowa, gdzie prowadzi kośpaśnictwo rolne. Swoje utwory publikował m. in. w prasie literackiej i w almanachach (np. „Wies tworząca”). Wpiew czerwień zakwita”) oraz w wityrynie plastyczno-literackiej pt. „Miejsce zmagania”. Jest autorem dwóch tomików „Ujście” (1996) i „Zróżdla ziemi” (1972). Poznański Oddział ZLP liczy obecnie 45 członków.

## KSIAŻKI NA KTÓRE CZEKAMY

W edytorskim dorobku Wydawnictwa Poznańskiego nie ma pozycji stanowiącej książkę pisarzy z środowiska literackiego Poznania i Wielkopolski. W najbliższym czasie ukaza się m. in. powieść Andrzeja Zeylanda „Wyprowadź

snów” i Czesława Chruszczewskiego „Fenomen Kosmosu” oraz przeznaczona dla dzieci książka Mariana Orłonia „Pisane łapa”. Wkrótce wyjdą również: tomik poetycki Lucji Danielewskiej „Antyfony barowe” oraz wybór poezji Wojciecha Burtowego „Ina czej nazywać kwiaty” w opracowaniu Józefa Ratajczaka. W przygotowaniu są także: tom fraszek i limeryków Lecha Konopińskiego „Pawie oczka” (z ilustracjami Maji Berezowskiej) i zbiór opowiadań Bogdana Ruthy zatytułowany „Sala pełna książyczek”.

## WRZEŚNIOWY „CZWARTEK” O LITERATURZE I TEATRZE

Drugi sezon nowego cyklu poznawczych „czwartków literackich” w Bibliotece im. E. Raczyńskiego rozpocznie się 25 września spotkaniem ze Stanisławem Hebanowskim, znanym człowiekiem teatru. Jest on tłumaczem wielu wybitnych utworów dramatycznych. Jako kierownik literacki i artystyczny współpracował z teatrami Poznania i Zielonej Góry, a obecnie — Gdańska. Wrześniowy „czwartek” będzie związany z obchodami jubileuszu 100-lecia Teatru Polskiego w Poznaniu. (kos)

## TOWARZYSTWO MIŁOŚNIKÓW KSIĄŻKI

Z początkiem bieżącego roku powstało w Poznaniu — w ramach kulturalnego ruchu „Pro Libris” — Wielkopolskie Towarzystwo Miłośników Książki, które ma swoją siedzibę w Miejskiej Bibliotece Publicznej im. E. Raczyńskiego. Towarzystwo zrzesza obecnie ponad 40 bibliofilów — zbieraczy i posiadaczy cennych druków oraz książek, które zastępują na miano dzieł sztuki. Sylwetki i dorobek zbieraczy będą prezentowane w cyklu wystaw w Bibliotece przy pl. Wolności 19. Pierwsza zaplanowana jest na listopad br. Warto też odnotować, iż w wielu bibliotekach Poznania działają również Koła Miłośników Biblioteki, które liczą około czterech tysięcy członków.

## NOWI CZŁONKOWIE ZLP W POZNANIU

Ostatnio do Poznańskiego Oddziału Związku Literatów Polskich przyjęto dwóch nowych członków. Marcelę Koszarską i Stanisława Neumerta. M. Koszarska jest esecistą i prozaikiem, pracownikiem naukowym Instytutu Historii PAN w Poznaniu. Ma w



# Poniżej oczekiwania

W minioną niedzielę zakończyły się III Mistrzostwa Europy w lekkiej atletyce juniorów. Reprezentanci Polski zdobyli wprawdzie 3 złote medale, wszystkie w konkurencjach męskich, lecz przynajmniej, iż oczekiwaliśmy generalnie nieco lepszych rezultatów. Dotyczy to również 6-osobowej ekipy Wielkopola (reprezentacja liczyła ogółem 36 zawodników i zawodniczek).

Za głównego kandydata do medalu, nawet i złotego uważaliśmy Piotra Zgardę z SZS AZS Poznań. Nie zakwalifikował się on jednak do finału w biegu na 2.000 m z przeszkodami. Ewa Witkowska, koleżanka klubowa Zgardy, częściowo spełniła pokładane w niej nadzieje, zdobywając w sztafecie 4x100 m srebrny medal (jedyne w medal, jaki przywozili ze stolicy Grecji polskie juniorki). Na 200 m Witkowska była piątą.

Natomiast brawa należało się Genowefie Nowaczek z Orka. Na ta ambitna biegaczka po biła na 400 m rekord Polski (już przed mistrzostwami) 53,32 (po mistrzostwach 53,32). Wystarczyło to, aby przed mistrzostwami uzyskać najlepszy czas w Europie (14.2) oraz Ewa Szklarek (Warta) — skok w dal i Małgorzata Bukowska (Galicja) — oszczep.

A oto zwycięzcy poszczególnych konkurencji i miejsca naszych reprezentantów. Chłopcy: 100 m W. Bastians (RFN) 10,32; 3. M. Woronin (Polska) 10,55; 3. J. Furmaniewicz (Polska) 10,97; 200 m Bastians (RFN) 21,29; 6. Woronin (P) 21,65; 400 m H. Galant (Polska) 44,34; 4. E. Antczak (P) 47,44; 800 m O. Commandeur (Holandia) 2,05,8; 1.500 m A. Pounonen (Finlandia) 3,44,8; 7. J. Bak (P) 3,48,4; 3.000 m Naessens (Belgia) 11,0,6; 5.000 m Czernuk (ZSRR) 14,10,4; 4. Kunicki (P) 14,20,6; 100 m p.p. A. Puczkow (ZSRR) 14,7; 400 m p.p. A. Munch (NRD) 11,28; 2.000 m z przeszk. M. Morris (W. Brytania) 5,34,8; 4. M. Kryszek (P) 5,38,2; wzywy 1. J. Wrota (Polska) 2,22; tyzka 1. J. Delgow (ZSRR) 5,00; 4. M. Klimczyk (P) 4,80; 8. Holownia (P) 4,30; w dal L. Duhacki (Polska) 7,58 (rekord Europy); trójskok A. Moore (W. Brytania) 16,16; kula W. Kislew (ZSRR) 18,27; 4. W. Drobelski (P) 17,24; dysk H. Klink (NRD) 55,48; 6. Jureysyn (P) 50,40; młot Gerstenberg (NRD) 70,06; oszczep Gromow (ZSRR) 77,82;

chód 10 km R. Wieser (NRD) 43,11,4; 10. Ciesiak (P) 49,27,6; 4 x 100 m Francja 40,07; 4. Polska 40,57; 4 x 400 NRD 3,08,7; 3. Polska 3,09,7; dziesięciobój E. Meller (RFN) 7,706 pkt.; 15. Gierdys (P) 6,115 pkt.  
Dziewczeta: 100 m P. Koopetsch (NRD) 11,34; 5. Z. Fi-

lip (P) 11,70; 200 m Koopetsch (NRD) 23,20; 5. E. Witkowska (P) 24,18; 400 m Brehmer (NRD) 51,27; 5. G. Nowaczek (P) 53,32; 800 m G. Gabrieli (Francja) 1,49,8; 1.500 m A. Huse (NRD) 4,18,6; 100 m p.p. Lebeau (Francja) 13,76; wzywy A. Fedorczuk (ZSRR) 1,88; w dal I. Gidowa (ZSRR) 6,36; 7. A. Pstuś (P) 6,00; 12. E. Szklarek (P) 5,52; kula W. Weselinowa (Bułgaria) 17,30; dysk K. Wenzel (RFN) 55,06; oszczep L. Blodniste (ZSRR) 60,62; 8. M. Bukowska (P) 50,42; 4 x 100 m NRD 44,05; 2. Polska 44,93; 4 x 400 m (NRD) 3,33,7; pięciobój Holzapfel (RFN) 4,450 pkt.

A. K.

## Awans bez satysfakcji

Wyniesiony po brzegi stadion żużlowy bydgoskiej Polonii. Słynni zawodnicy, atmosfera wycieczki wania i napięcia. Finał europejski jakiego jeszcze nie było! 16 zawodników ubierających się o przebiegi na Wembley, a wśród nich czwórka najlepszych Polaków. Na dzisiaj 30 tysięcy widzów na trybunach i tych którzy zasiadli przed telewizorami nie mogliśmy się. Nasz kwartet wywalczył awans, ale po wodów do radości nie było. Polscy żużlowcy zdobyli paszporty w kien skim stylu, a najlepszy z naszej czwórki H. Gluecklich zajął V lo katę dość wyraźnie ustępując czołowej. Sympatyczny „czarnego szaleństwa” wspominali nazwiska Woryny, Waloszka, Wyelendy. Podcie kiego, którzy stawali niejednokrotnie na podium finału europejskiego.

36-letni fenomenalny Nowozelandczyk Ivan Mauger położył kres mitom torów. Zdobył tytuły we Wrocławiu, Goeteborgu, dwukrotnie na Wembley. Na torze bydgoskiej Polonii debiutował, a mimo to wygrał turniej w imponującym stylu. Polacy musieli uznać wyższość nie tylko Nowozelandczyka.

Gdzie tkwią przyczyny porażki? Dla nikogo nie jest tajemnicą, że dość wyraźnie ustępujemy zawodnikom z państw kapitalistycznych pod względem sprzętu. Wprawdzie wszyscy startują na czechosłowackich „Jawach”, ale ci ostatni udoskonalają motocykle. Postęp techniczny wkroczył więc na tor w tym, a my zostaliśmy w tyle. Nasi zawodnicy ustępują najlepszym na starcie. W tym miejscu nadsuwa się pytanie: czy jest to sprawa tylko refleksu? Coś sadzą o tym nasi mechanicy i sedziowie? Zabrakło Polakom w Bydgoskim turnieju po prostu, choć po czątek po zwycięstwie Gluecklicha był obiecujący. Co prawda z 12 zawodników wywalczyło awans do finału IMS, ale czterech najsłabszych poznaliśmy przecież

szybko. W niczym nie tłumaczy to więc pasywnej jazdy naszych reprezentantów.

W finale europejskim widać było również różnicę w wyszkoleniu technicznym. Wejście w luk przez naszych reprezentantów jest dynamiczne, ale ślizg kontrolowany i wyjście na prostą na maksymalnych obrotach silnika stwarza im trudności. Błędy w prowadzeniu motocykla (tzw. mocne zhamowanie wewnętrznej części toru, dają się łatwo wyprzedzić rywalom jadąc szarżując metodą skolenia. Brytyjcy z zewnątrz. A więc przede wszystkim to, na których startują najlenssi uważane są za trudne, polskie zaś na ogół za łatwe.

W poniedziałkowym TV „Echu Stadionu” przewodniczący Główny Komisji Żużlowej Z. Flasiński jako jedna z głównych przyczyn niepowodzeń uznał brak stałych i częstych kontaktów ze światem żużlowym. Wiadomo bowiem, że np. Olsen, Mauger czy Michałek mają w sezonie po 120 startów, a nasi najlepsi — 60. Komentując w tym miejscu chyba zbyt

Powracając do sprawy sprzętu przewodniczący GKK zapewnił, że PZMT, sprowadzi do kraju rowery lądowe silniki Weslake na których brytyjskie żużlowcy osiągnęły świetne rezultaty. Mówi się o ro o modyfikacji szkolenia młodych zawodników i nawiązaniu współpracy z gorzowską filią polnańskiej AWP. Podkreślił, że nie ma wątpliwości, że do poprawy sytuacji w tej pasjonującej dyscyplinie sportu.

Przed naszymi reprezentantami dwie poważne próby. 6. IX na Wembley finał IMS, a dwa tygodnie później w Norden (RFN) walka o tytuł drużynowych mistrzów świata. Po tym co widzieliśmy w Bydgoszczy trudna być optymistą, ale nie tracimy wszelkiej nadziei... (jp)

Dzisiaj godz. 18

## Rewanż za Bydgoszcz na torze Olimpi

Dzisiaj o godz. 18, a nie jak wcześniej zapowiadano 28 bm., na torze Olimpi na Golecinie odbędzie się atrakcyjny turniej żużlowy w międzynarodowej obsadzie. Startują czołowi zawodnicy polscy oraz reprezentanci ZSRR, którzy brali udział w finale europejskim indywidualnych mistrzostw świata (z wyjątkiem Korniewa który był rezerwowym) rozegranym w minioną niedzielę w Bydgoszczy. Do finału światowego zakwalifikowało się czterech zawodników polskich (Gluecklich, Jancarz, Plech i Ciesiak) oraz dwóch radzieckich (Walery Gordiejew i Trofimow). Dzisiejsze pojedynki będą więc często rewanżami za Bydgoszcz.

Głównym organizatorem poznańskich zawodów jest Start Gniezno. Zawodnicy walczą o puchar ufundowany przez Prezydenta Poznania (I miejsce); Radę Województwa Zrzeszenia Sportowego „Start” (II miejsce) i Polski Związek Motorowy (III miejsce). Przed sprzedażą biletów prowadzi sekretariat Olimpi, ul. Grunwaldzka 22 i „Orbis”, ul. Czerwonej Armii 33. Liczymy, że podobnie, jak i inne turnieje żużlowe, także i ten będzie się cieszył dużym zainteresowaniem.

Po wczorajszych zawodach w Ostrowie wygranych przez W. Kalmaykova (ZSRR) 13 pkt. przed Władimirem Gordiejewem (ZSRR) 11 pkt. i R. Fabiszewskim (Stal Gorzów) 11 pkt. wiadomo, iż w Poznaniu będą pewne zmiany w obsadzie w porównaniu z tą, która zapowiadaliśmy wczoraj. Z ostaczną listą widzowie zostaną zapoznani dopiero na stadionie Olimpi. Z zawodników ZSRR podobnie, jak i w Ostrowie nie wystąpią z powodu kontuzji W. Trofimow i Chyba H. Gluecklich (Polonia Bydgoszcz), który był w Ostrowie dopiero czternastą, a także J. Jarmula (Włókniarz Częstochowa), który w ogóle nie dotarł do Ostrowa. Zastąpi ich dwójka bojowych leżących M. Okoniewski i K. Adamczak oraz Jany ze Sparty Wrocław. (ad)

## x dalekopisem

W półfinale gry podwójnej turnieju tenisowego w Chesnut Hills (USA) W. Fibak i B. Mottram (W. Brytania) przegrali z R. Ramirezem (Meksyk) i B. Gottfriedem (USA) 3:6, 2:6. W drugim półfinale J. Andrews — M. Estep (USA) wygrali z J. Fassbenderem — H. Pohmannem (RFN) 3:6, 7:6, 6:4. W finale singla G. Vilas (Argentyna) spotka się z B. Borgiem (Szwecja). Vilas wygrał ze zwycięzcą Fibak — A. Ashem (USA) 4:6, 6:3, 6:0, 6:4.

W Kamieniu k/Rybnika rozpoczęło się wczoraj grupowanie kadry piłkarskiej przed meczem eliminacyjnym ME z Holandią.



## Obcy za płotem?

Na felieton pod powyższym tytułem, zamieszczony w „Głosie” z 20 sierpnia br., wpłynęło kilkanaście listów. Fragmenty najciekawszych spośród nich publikujemy, dziękując jednocześnie wszystkim autorom za nadesłane uwagi.

Nie miałbym nic przeciwko groźbom działek letniskowych pod warunkiem jednak, że nie broniono by tym samym ogólnodostępnych dojazdów do jezior czy innych wód albo lasów. Oczywiście, działkę każdy może nabyć w różnym miejscu także w własności, ale przecież jeziora czy rzeki stanowią ogólnie dobro. I każdy, nawet jeśli nie ma tam działki, powinien mieć niezmiernie nie- skrupowane prawo dostępu do tych publicznych dóbr. (2770)

WOJCIECH M. Poznań

Do przeczytania artykułu „Obcy za płotem” różne można snuć refleksje. Chyba nie jesteśmy jeszcze takim społeczeństwem, które umie uszanować i uznać, że jakiś teren, plac zabaw, działka czy ogród może „stać otworem” bez parkanu. Czasem dla ochrony powinien być nie tylko płot, lecz ostry pies.

Prawdą jest, że niepotrzebne płoty mogą być usunięte. W Poznaniu wiele już tych „ozdób” poszło na złom. O ile przestrzennie i wygodniej teraz chodzić szerszymi chodnikami. Było tak na ulicy Matejki i na wielu innych ulicach. (2738)

LUDGARDIA SZAKOŁA Poznań

Nie te czasy, nie ci ludzie, nie mówiąc już o młodzieży. Przeglądając tereny domów rodzinnych i starego budownictwa, można zauważyć nie ogrodzone działki: to tak wygląda, jak człowiek bez odzienia. Nowe budownictwo powojenne jest opłotowane estetycznie. Nie wyobrażam sobie działek nie opłotowanych; nie chodzi o złośliwość, ale o porządek i estetykę budynków. Autor artykułu winien przejechać się po peryferiach, a zobaczyć nieporządek na nie opłotowanych działkach. (2733)

WE. NOWAK Poznań

Autor ma rację — płot oddziela, oddziela od siebie ludzi, ogranicza współżycie sąsiadów. Niemniej są i obiektywne powody powszechnego stawiania płotów. Powody te wynikają z przypadków zlodziejstwa, chuligaństwa oraz nieposzanowania dobra społecznego i osobistego. Ten wcale nie niewąski margines społeczny kradnie i niszczy, co się da i gdzie się tylko da: owoce, kwiaty, narzędzia, ogradnice, sprzęt sportowy itd. Styszałem

## 100-leśni mieszkańiec Poznania

W siedzibie Miejskiej Rady Narodowej odbyła się uroczystość wręczenia Honorowej Odznaki Miasta Poznania 100-letniemu mieszkańcowi Franciszkowi Fliszkowskiemu. Aktu dekoracji dokonał przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej Józef Świątj wspólnie z prezydentem Poznania Władysławem Ślebodą.

Jubilat otrzymał wiązankę kwiatów oraz serdeczne życzenia m. in. od przedstawicieli Zakładu Energetycznego Poznań-Miasto, gdzie pracował nieprzerwanie przez 51 lat, przechodząc na emeryturę w wieku 81 lat. (s)

M. L.

P.S. Wszystkie zawody o mistrzostwo, omawiane w tej publikacji, odbyły się w tym roku, w okresie od maja do lipca.

## Medale leżą na ulicy

Jak wspominałem zjawisko — byłeś ukończony konkurencję zostaniesz medalistą — w znacznej mierze wynika z faktu, że niektóre dyscypliny sportu uprawia niewielka liczba osób. Powodem jest to nie tylko dewaluacja mistrzostw, ale również hamuje rozwój owych dyscyplin, nie pozwala osiągnąć trwałych sukcesów. Różne są przyczyny niedostatecznego upowszechnienia sportu, począwszy od indolencji działaczy a skończywszy na niedostatecznej ilości sprzętu. Byłoby więc demagogią bezwzględnie wyznaczać zwiększenia liczby zawodników. Z drugiej strony nie można jednak tolerować faktu, że medale i tytuły otrzymuje się za sam udział w zawodach niezależnie od zaprezentowanego poziomu. Jest to bowiem antywychowawcze.

Półki powszechność uprawiania sportu nie zlikwiduje tej praktyki, należałoby ją zmodyfikować regulaminami, by komisje sędziowskie miały prawo nie przyznawać medali i tytułów zawodnikom lub zespołom, które zaprezentowały poziom rażąco niski. Przykładowo. Na wioślarskich mistrzostwach okręgu w czwórkach juniorów starszych startowały dwie osady. Wygrała wiosłarka KTW w czasie 5:39,6. Druga osada uzyskała 6:20,5. Tak wielka różnica (na dystansie 1500 m) upoważniałaby — w myśl zmodyfikowanych przepisów — do nieprzyznania srebra i tytułów wicemistrzowskich drugiej na mecie osadzie. Oczywiście, regulaminowy powinien precyzyjnie określać jaki czas powinien zawodnik osiągnąć lub ile punktów uzyskać, by przy niewielkiej liczbie startujących (powiedzmy mniej niż czterech) zajęcie miejsc od 1—3 uprawniało do otrzymania medali i tytułu. W warunkach kiedy rywale (bo ich nie ma) nie zmuszają do wysiłku owe limity czasowe i punktowe zapobiegłyby zagarnianiu bez trudu medali i tytułów.

Wracając tedy do wynurzeń mojego znajomego, przedstawianych na wstępie tej publikacji, trzeba powiedzieć, że może on zrealizować swoje plany i szybko zgromadzić pokątną kolekcję medali. Nie życzę mu wszakże tego, bo medal oznacza dla mnie trofeum, wywołane dzięki dobremu przygotowaniu i wysokim kwalifikacjom, takim, którymi nie mogą wykazać się pozostawieni w pobitym polu.

Podobne zdarzenie nastąpiło w Kaliszu na torowych mistrzostwach okręgu. W wysięgu drużynowym seniorów na 4000 m startował bowiem jeden jedyny zespół. Nietrudno zatem się domyślić, że pierwszy i zarazem ostatni minął linię mety.

Wracając tedy do wynurzeń mojego znajomego, przedstawianych na wstępie tej publikacji, trzeba powiedzieć, że może on zrealizować swoje plany i szybko zgromadzić pokątną kolekcję medali. Nie życzę mu wszakże tego, bo medal oznacza dla mnie trofeum, wywołane dzięki dobremu przygotowaniu i wysokim kwalifikacjom, takim, którymi nie mogą wykazać się pozostawieni w pobitym polu.

Medale leżą na ulicy — strawestował porządek o pieniądzech jeden z moich znajomych, zapalony kibic, którego „sprawność” fizyczną określają wyniki: 15,9 w biegu na 100 metrów i 7,15 m w pchnięciu kulą o wadze 7,5 kg. Zapytany o co chodzi w jego sentencji o me dalach odparł, że gdyby chciał mógłby co roku zdobyć kilka srebrnych i brązowych krążków. Wiem, że nie jestem Herkulesem — dodał — ale przecież na wielu zawodach jedynym warunkiem uzyskania medalu jest uczestnictwo w tych zawodach. Niejednokrotnie wystarczyć ukończenie konkurencji (wynik nieważny), by zapewnić sobie krążek z jakiegoś kruszcu, a w najgorszym razie punktowane miejsce. Powiedziałem, że zaczął spać przykładami. Nie nastrajały one optymistycznie. Zresztą osadzić sami.

Mistrzostwa Wielkopolski w lekkiej atletyce. Do biegu na 400 metrów stała pięć zawodniczek. Ta, która przybiegła do mety ostatnia, choćby uzyskała wynik w granicach 2 minut (a pozostałe około 55 sekund), zajęłaby piąte miejsce. „Zarobi” dwa punkty, uzyskała dyplom i będzie miała prawo powiedzieć: jestem piątą biegaczką Wielkopolski na dystansie 400 m. Oczywiście, nie doda, że gorzej to miejsca zająć nie mogła.

Trudno byłoby kogoś winać za ten incydent, gdyby tylko 5 zawodniczek w naszym okręgu jako tako biegło 400 m (mimo dążeń trenerów i działaczy do zwiększenia liczby specjalistek tej konkurencji). Jednakże prawda jest inna. Mamy więcej biegaczek na dystansie 400 m. Świadczy o tym fakt, że na tych samych mistrzostwach — w biegu rozstawnym kobiet 400 m — startowało 5 sztafet, a więc łącznie 20 zawodniczek. Bieg na 400 m mógł być zatem licznie obsadzony. Nie doszłoby do dewaluacji tego co zwykło się rozumieć pod pojęciem „piąte, punktowane miejsce”. Kojarzy się ono przecież z przebrnięciem przez eliminacje i wyprzedzeniem w biegu finałowym. Jest to trzech rywali do przynajmniej jednej. Chodzi jednak nie tylko o dewaluację imprezy o randze najwyższej (mistrzostwa). Opiany incydent koliduje również z regulaminami. Wiadomo, że częste starty nie niegdują element edukacji sportowca, a konkurencja — 400 m kobiet sportowca jest stosunkowo rzadko. Należało więc skorzystać z okazji, która stwarzała mistrzostwa i zgłosić jak największą liczbę zawodniczek do biegu na 400 m.

Obiektywizm każe powiedzieć, że w lekkiej atletyce zjawisko — ukończenie konkurencji zapewnia medal lub punkty — występuje raczej rzadko, w każdym

nawet o wypadkach kradzieży nowych kajaków. Dlatego trudno się dziwić, że właściciele swojego dobytku — sportowego, turystycznego, domkowego campingowych i innych — ogradzają się jak mogą.

Niemniej społeczno-wychowawczy problem nadużywania plotów istnieje. Ostatecznie w działaniu tu dwa aspekty sprawy: należy zachować umiar, a więc nie stawiać płotów gdzie ich nie potrzeba. Dotyczy to zarówno osób prywatnych jak i resortu społecznego; jeśli już zachodzi obiektywna konieczność postawienia plotu — to powinien on być estetyczny. (2754)

TADEUSZ POPIEL Poznań

To prawda, że w Boszkowie, gdzie nie trzyma się prosiąt w obejściu drewnianych camingów, płoty są niepotrzebne, ale podobnie powinno też być w innych wsiach. Frydlaiby się np. przepis, zabraniający zastawiania bliźniemu słońca wysokimi płotami z desek.

Oto np. okno sąsiada Franka wychodziłoby na kwiatny ogródek Wojtka, gdyby o krole za tym oknem nie stał wysoki płot z desek i nie zastaniałby rzywny światło. Czego on strzeże przed sąsiadem? Widoku na ogródek? Nie ma społecznej potrzeby ukrzywania tego, co się dzieje w obejściu, więc i płoty są zbędne. (2755)

FELAGIA PIECHOCKA Wioska koło Rakoniewic

Absolutnie nie zgadzam się z autorem felietonu. Ciekawa jestem, czy gdyby ten pan miał działkę owocowo-warzywną, oddaloną od miejsca zamieszkania, to by jej nie otoczył płotem? Drugi przykład: czy gdyby ten pan miał sublokatorów w swym mieszkaniu, zostawiłby na czas wyjazdu na wczasy potwierdzone drzwi do swych pokoi, a w nich również otwarte szafy? A to przecież nie innego, jak obejście bez ogrodzenia. Czy place i tereny, na których znajdują się materiały budowlane, lub inne, oraz magazyny też mają być terenami otwartymi, na które każdy może wejść? Dyrektor oczywiście ponosiłby odpowiedzialność za brak zabezpieczenia majątku społecznego.

Prywatny człowiek również czuje się bezpiecznie i pewnie w opłotowanym (estetycznym!) swoim ogródku czy podwórzu. Płoty poza tym stanowią zabezpieczenie dla dzieci, mieszkających przy ulicach i drogach, na których panuje duży ruch. Dlatego, by dziecko samo nie mogło wybiec na drogę, zamknięcia furtki umieszczane są na odpowiedniej wysokości.

Tak więc, moim zdaniem, autorowi felietonu coś się z tymi płotami nie udało. (2768)

WIEŚLAWA GOCH (adres znany redakcji)

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” skrytka pocztowa 1674 60-959 Poznań.



Poznańskie Zakłady Papiernicze Fabryka w Rawiczu, Rawicz, ul. Wróblewskiego nr 19 — ogłaszają

**DRUGI PRZETARG NIEOGRANICZONY** na sprzedaż samochodu FSD Nysa - 501, nr rej. PW 50-35, rok produkcji 1968, nr silnika 274737. Cena wywoławcza 19.250 zł. Przetarg odbędzie się w dniu 17. IX. 1975 r. o godz. 11 przy ul. Wróblewskiego nr 19. Samochód można oglądać w dni robocze w godz. od 8—12, na terenie zakładu (adres j. w.). Do przetargu mogą przystąpić osoby, które najpóźniej w przeddzień przetargu wpłacą do kasy przedsiębiorstwa wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej. Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 1840-K2

**Handlowa Spółdzielnia nwalidów „Równość” w Poznaniu**, ul. Walki Młodych 3 — ogłasza **PRZETARG NIEOGRANICZONY** na sprzedaż samochodu marki „Żuk” A-05, nr rej. 01-55 PG, nr silnika 266120, nr podw. 53931 — cena wywoławcza — 42.500 zł.

Przetarg odbędzie się w czternastym dniu, od chwili ukazania się ogłoszenia w „Głosie Wielkopolskim” o godz. 10.

Samochód można oglądać w dniach roboczych od godz. 9 do 13, w Bazie Mag.-Transp., ul. Grunwaldzka 88 (barak E).

Przystępujący do przetargu winien wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, w kasie HSI „Równość” w Poznaniu, ulica Walki Młodych 3, w godz. od 7 do 15, najpóźniej w przeddzień przetargu.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu, bez podania przyczyn. 4896-K1

**WZSP — Zakład Urządzeń Własnych w Poznaniu**, ul. Czerwonej Armii 52/56 — ogłasza **PRZETARG NIEOGRANICZONY** na sprzedaż samochodu Żuk A-03, nr podwozia 10554, nr silnika 20-276392, nr rejestr. MO-3334. Cena wywoławcza — 45.900,— zł.

Przetarg odbędzie się w 14 dni od ukazania się ogłoszenia w biurze Zakładu — pok. 509.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie ZUW — najpóźniej w przeddzień przetargu.

W/w samochód można oglądać codziennie w Ośrodku Wypoczynkowym „Kaskada” w Krzyżownikach, ul. Międzyzdrojska 2. 4893-K1

## „SPOŁEM”

Wojewódzka Spółdzielnia Spożywców w Poznaniu

## UPRZEJMIE ZAWIADAMIA

o aktualnych numerach centr. telef.

— przy ul. Składowej 4 — 575-91

— przy ul. Czerwonej Armii — 644-51

— przy ul. Powstańców Wlkp. nr 2a — 540-34

4840-K1

## Pracownicy poszukiwani

Komenda Wojewódzka MO w Poznaniu — zatrudni:

- stolarzy,
- murarzy,
- instalatorów,
- kierowców,
- elektryków,
- robotników,
- magazyniera,
- majstra,
- zaopatrzeniowca do branży elektrycznej,
- technologa drewna,
- inż. ogólnobudowlanego, inż. elektryka z uprawnieniami,
- technik elektryk na stanowisko projektanta,
- blacharzy - dekarzy.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Dziale Kadr Brygady Remontowo-Budowlanej Komendy Wojewódzkiej MO w Poznaniu, ulica Dąbrowskiego 17a, pokój nr 5, tel. 41-29-04. 4888-K1

Wojewódzki Zakład Szkolenia w Poznaniu Spółdzielni Pracy „OŚWIATA”

## ORGANIZUJE

- kursy mistrzowskie i czeladnicze w zawodach metalowych, elektrycznych i budowlanych — w tym kierowców — mechaników samochodowych,
- kursy spawania elektrycznego i gazowego,
- kursy kwalifikacyjne (bhp) dla elektryków,
- kursy kreślenia technicznych — budowlanych,
- kursy dyspozytorów transportu samochodowego,
- kursy diagnostyki samochodowej,
- kursy badań i napraw układów wtryskowych silników wysokoprężnych,
- kursy elektromechaników samochodowych dla elektryków innych specjalności,
- kursy palaczy centralnego ogrzewania,
- kursy kosmetyki dla absolw. LO,
- kursy kroju i szycia,
- kursy radio - telewizyjne.

Zgłoszenia przyjmuje Ośrodek Szkolenia w Poznaniu, ul. Klasztorna nr 2 — telefon 542-26 — od godziny 8—18, w soboty do 15. 4124-K1

OKAZJA!

OKAZJA!

PRZEDSIĘBIORSTWO  
HANDLU ODZIEŻĄ

„OTEX”

w Poznaniu

ZAPRASZA NA



POZNAŃ

## KIERMASZ

artykułów po obniżonych cenach

przy ul. Szkolnej 1,

w godzinach od 10,00 do 18,00

w poniedziałki od 12,00 do 18,00

POLECAMY — szeroki wybór artykułów  
dziewiarskich, konfekcyjnych  
i galanteryjnych.

ZAPRASZAMY I ŻYCZYMY UDANYCH ZAKUPÓW.

4854-K1

UWAGA — MIESZKAŃCY OSIEDLI  
KOSMONAUTÓW I WIELKIEGO PAŹDZIERNIKA  
oraz rejonu ulic Naramowickiej i Umóltowskiej!

POZNAŃSKIE  
PRZEDSIĘBIORSTWO SUROWCÓW WTÓRNYCH  
w Poznaniu, ul. Przemysłowa 45, tel. 33-32-91

INFORMUJE, ŻE DLA WASZEJ WYGODY

PRZY UL. BOŻYMIRA NR 14  
URUCHOMIONY ZOSTAŁ PUNKT SKUPU  
MAKULATURY, ZUŻYTEJ ODZIEŻY  
I BIELIZNY ORAZ BUTELEK

Nowo uruchomiony punkt skupu czynny jest w godz. od 10—18

Prosimy — nie wyrzucajcie do kuchennych pojemników  
makulatury, tj. przeczytanych gazet i czasopism,  
zapisanych zeszytów, zbędnych książek, toreb  
po artykułach spożywczych, opakowań tektu-  
rowych oraz zużytej odzieży i bielizny.

Nie niszczyć ich bo są to cenne surowce dla przemysłu.

ZBIERZCIE JE I SPRZEDAJCIE

W PUNKCIE SKUPU PRZY UL. BOŻYMIRA 14.

4736-K1

## Praca • Nauka

Od września oddam pod

opiekę kulturalną pani

1-roczonego synka. Telefon

586-50. 18504g

Elektromonter przyjmie

jakąkolwiek pracę, po go-

dzinie 14. Oferty „Pra-

sa”, Grunwaldzka 19 dla

21756g.

Uczniów oraz pomocnika

w zawodzie elektroinstal-

atora z zakwaterowa-

niem. Poznań, Mrowińska

4. (Smochowice), telefon

453-23. 21139g

Opiekunka do dzieci 2 i 3

lata, potrzebna na 4—5 go-

dzin. Słowiańska 20 m. 83.

21561g

Potrzebna uczennica od

lat 18, wynagrodzenie we-

dług umowy. „Foto AS”,

Głogowska 73. 21828g

Pomoc domowa, młoda —

przyjmie. Adres wskaże

„Prasa”, Grunwaldzka 19

dla 20661g.

Małżeństwo bezdzietne —

(technik ogrodnik), popro-

wadzi ogrodnictwo szklar-

niowe (kwiaty). Warunek

mieszkanie. Tel. 67-54-69,

w godz. 20—22. 20717g

Przyjmę uczniów do za-

wodu lakierniczego, La-

kiernia Samochodów Po-

znań, ul. Ostrowska 143.

20710g

Piekarz, uczeń, sprzedaw

czyni potrzebni. Poznań,

Garbary 65 m. 1. 19896g

Przyjmę czeladnika i uc-

zniów w zawodzie elektro-

montera, na dobrych wa-

runkach. Tel. 41-85-75.

20725g.

Oddam roczne dziecko

pod opiekę na 8 godzin w

dom. Nad Wierzbakiem

25 m. 2 (Solacz), po 17.

20874g

Zaopiekuję się dzieckiem.

Tel. 701-59, godz. 9—11.

20731g

Angielskiego gruntownie,

szybko wyuczam, indywi-

dualnie. Adres wskaże

„Prasa”, Grunwaldzka 19

dla 21337g.

## Kupno • Sprzedaż

Kolekcjoner kupi przed-

wojenne monety polskie

i niemieckie, nawet poje-

dyncze. Oferty „Prasa”,

Grunwaldzka 19 dla 19191g.

Sprzedam tanió wózek gę-

boki (NRD). Tel. 586-50.

18503g

Sprzedam spawarkę trans-

formatorową oraz szofer-

kę do Żuka w dobrym sta-

nie. Bogusław Adamski,

Leszno, ul. Krzywickiego 21

— Zatorze. 1059p

Sprzedam betonowe skrzy-

nie inspektowe, dwuspado-

we z oknami. Wiśniew-

ski, Tarnowo Podgórne,

tel. 19, ul. Rokietnica 45.

21817g

Sprzedam nowy piec ku-

chenny z węzownicą i gwa-

rancją oraz bojler 150 li-

trów. Ul. Gwiazdista 16

m. 3, po godz. 17. 20652g

Sprzedam MZ 250, nowy

typ. Kutzmann, Konarze-

wo, Kościelna 40. 20089g

Sprzedam minikalkulator

Sharp. Rynek Jeżycki 1

m. 1. 20676g

Łuszczarkę do oblogów i

oklein, 1,40 m, dwie gilo-

tynny ręczne, pięć tarczo-

wą — tanió sprzedam.

Oferty Biuro Ogłoszeń,

Zielona Góra, Niepodległo-

ści 25 — dla 3483-G.

1997-K2

ZESPÓŁ SZKÓŁ ZAWODOWYCH  
POZNAŃSKIEJ FABRYKI ŁOŻYSK TOCZNYCH  
w Poznaniu, ul. Krańcowa 9

## PRZYJMUJE NA NOWY ROK SZKOLNY

do Zasadniczej Szkoły Zawodowej

O SPECJALNOŚCI:

♦ TOKARZ

— chłopców i dziewczęta

♦ MECHANIK MASZYN

I URZĄDZEŃ PRZEM. — chłopców

♦ SZLIFIERZ METALI

— chłopców i dziewczęta

do Liceum Zawodowego

O SPECJALNOŚCI:

♦ MECHANIK OBRÓBK

SKRAWANIEM

— chłopców i dziewczęta

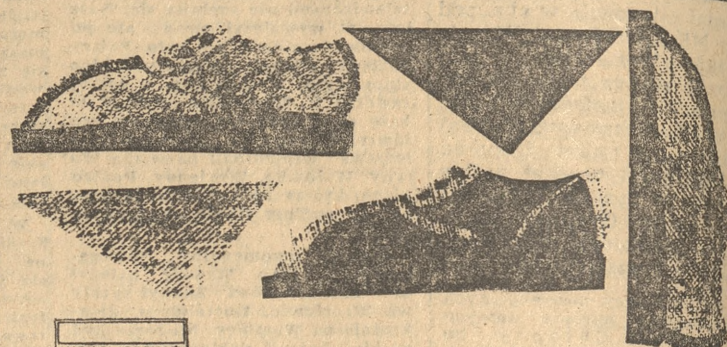
— wyróżniających się w nauce.

Niezamożni uczniowie liceum otrzymują stypendium.

Uczniowie szkoły zawodowej otrzymują wynagrodzenie miesięczne w wysokości 300—1100,— zł.

Wszystkim absolwentom zapewnia się zatrudnienie w Po-  
znańskiej Fabryce Łożysk Tocznych, a absolwentom ZSZ  
możliwość dalszej nauki w 3-letnim Technikum Mechanicz-  
nym dla Pracujących, wchodzącym w skład zespołu szkół.

4717-K1



OBUIE PROFILAKTYCZNE  
TYPU „JUNIORKI”

ZAPEWNIĄ PRAWDŁOWY ROZWÓJ STÓP!

Pełen wybór „juniorów”

w szerokiej gamie kolorystycznej

w cenach od 63,— do 180,— zł

posiadają sklepy

WOJEWÓDZKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA  
HANDLU OBUWIEM W POZNANIU

przy:

— ul. Grochowskiej - Swit 34/36,

— ul. Dzierżewskiego 79,

— ul. Jaworowej 9,

— ul. Grochowskiej 49,

— ul. Dąbrowskiego 52,

— ul. 23 Lutego 4/6,

— ul. Głogowskiej 123

— ul. Kraszewskiego 5

oraz na terenie województw: poznańskiego, pilskiego,  
leszczyńskiego, kaliskiego

w PDT „Centrum”, WSS „Społem”, WZGS, GS

ZAPRASZAMY

I ŻYCZYMY UDANYCH ZAKUPÓW!

4817-K1



## OKRĄGLAK

zaprasza na

KIERMASZ  
SZKOLNY

w dniu 31. 8. br. (niedziela)

w godz. od 9,00—13,00

NA RYNKU JEŻYCKIM

Dom Towarowy poleca duży asortyment

towarów po obniżonych cenach.

4932-K1

## • Lokale

Studentka na pokój przy-

mę. Promienista 67. 21564g

Pokój z umeblowaniem ku-

chni poszukuje małżeń-

stwo z dzieckiem. Szer-

pankowo - Rataje. Wys-

okie wynagrodzenie. Oferty

„Prasa”, Grunwaldzka

19 dla 21261g.

Studentka I roku AM po-

szukuje pokoju, najche-

tniej centrum. Oferty „Pra-

sa”, Grunwaldzka 19 dla

19822g.

Mieszkanie własnościowe

1,5 pokoju, kuchnia, ba-

ziena, c. o. w Trzecie-

mość. St. Danielowski —

zamienię na pokój samo-

dzielny Poznań. Oferty

„Prasa”, Grunwaldzka 19

dla 20700g.

Zamienię mieszkanie M-4

w Głogowie na równorod-

ne w Poznaniu. Włado-

mość. St. Danielowski —

Głogów 67-200, ul. Obr. Po-

koju 16 D m. 5. 20831g

Małżeństwo, członkowie

SM, poszukuje na okres

1 roku kawalerki lub mie-

szkania jednopokojowego

z przynależnościami. Of-

erty z telefonizacją 645-12, w

godz. 8—10. 20769g

Wynajmę pokój dwom

panom na 1 rok. Helena

Wojciechowska, plac Wa-

wajscichowski 9 m. 43. 20844g

M-4 spółdzielcze w Sre-

mie — zamienię na podob-

ne lub mniejsze w Pona-

niu. Oferty „Prasa” Grun-

waldzka 19 dla 20514g.

## • Samochody

Sprzedam samochód mar-

ki Warszawa. 64-700 Czarn-

ków, ul. Polna 2, tel. 586.

1037p

Sprzedam Syrenę 105, rok

1974, tel. 32-13-33, godz.

18—20. 22331g

Sprzedam Syrenę starszy

typ, stan dobry. Ul. Wi-

nogrady 145 m. 2, po 16.

20442g



# ABSOLWENCI SZKOŁY PODSTAWOWEJ!

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 2  
w Poznaniu

## PRZYJMUJE JESZCZE KANDYDATÓW

do nauki w następujących zawodach:

- MURARZ,
- STOLARZ - CIEŚLA,
- POSADZKARZ,
- MONTER KONSTRUKCJI ŻELBETOWYCH.

Nauka trwa dwa lata.

W trakcie nauki uczniowie otrzymują:

- bezpłatne ubranie szkolne (wyjściowe), odzież roboczą i ochronną, narzędzia, bezpłatny posiłek regeneracyjny;
- wynagrodzenie:  
w zawodach: murarz, stolarz - cieśla, posadzkarz, monter konstrukcji żelbetonowych —  
I rok nauki do 16 lat — 250,— zł miesięcznie,  
powyżej 16 lat — 520,— zł miesięcznie,  
II rok nauki — 600,— zł miesięcznie,
- dla zamiejscowych bezpłatne zakwaterowanie w internacie przyszkolnym.

Absolwentów szkoły przyzakładowej nie obowiązuje staż pracy. Po zakończeniu nauki absolwent zatrudniony zostaje na dobrych warunkach płacowych. Uczniów zdolnych i chętnych do dalszej nauki kierujemy do Technikum Budowlanego dla Pracujących (3 lata).

Zgłoszenia przyjmuje Dział Osobowy i Szkolenia Zawodowego Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 2 — Poznań, ul. Strzelecka 2/6, III piętro, pokój 306, tel. 572-91, w. 320.

4850-K1

Wojewódzki Zakład  
Urządzeń Pożarniczych Zw. OSP  
Poznań, ul. Norwida 14, telefon 573-51

PRZYJMIE DO WYKONANIA  
JESZCZE W BIEŻĄCYM ROKU

## ZLECENIA NA MALOWANIE OGNIOSCHRONNE

wszelkiego rodzaju budynków oraz  
konstrukcji drewnianych —  
środkami ognioschronnymi.

4767-K1

## POSZUKUJEMY NA POMIESZCZENIA BIUROWE LOKALI

na terenie miasta Poznania  
(najchętniej w rejonie Junikowa)  
o pow. około 150 m<sup>2</sup>

Oferty prosimy kierować pod adresem:  
RSW „Prasa”, ul. Grunwaldzka 19 dla  
nr 4907-K1.

Kupię własnościowe M-5  
(duże), względnie M-6 do  
II piętra. W rozliczeniu  
może być piętro domu  
bliźniaczego 66 m<sup>2</sup>, c. o.,  
taras, telefon, garaż. Of-  
erty „Prasa”, Grunwaldz-  
ka 19 dla 20618g.

Dom mieszkalny z nowy-  
mi zabudowaniami gospo-  
darczymi, 2 ha ziemi bu-  
rzannej z sadem, na tra-  
sie 16 km od Konina, pil-  
nie sprzedam. Stanisław  
Kubacki, Rzgów 62-586,  
gmina Rzgów. 22192g

Zamienię mieszkanie M-4  
Rataje na dwa mieszka-  
nia. Oferty „Prasa”, Grun-  
waldzka 19 dla 20576g.

Sprzedam 2 działki po  
3,750 m<sup>2</sup> zadrzewione i o-  
grodzone w Środzie Wlkp.  
Adres wskazuje „Prasa” —  
Grunwaldzka 19 dla 20990g.

Pracownica Uniwersytetu  
z wyższym wykształce-  
niem poszukuje pokoju  
jednoosobowego, najchę-  
tniej w śródmieściu. Tel.  
566-94, po godz. 17 lub of-  
erty „Prasa”, Grunwaldz-  
ka 19 dla 20632g.

Komfortowy dom jedno-  
rodzinny dobrą ziemią, do  
jazdów, ujęciem wody ku  
pię. Oferty „Prasa”, Grun-  
waldzka 19 dla 21490g.

Sprzedam działkę zadrze-  
wioną o powierzchni 3,000  
m<sup>2</sup> lub 1,500 m<sup>2</sup> z dom-  
kiem parterowym, w Na-  
ramowicach. Poważne of-  
erty składać „Prasa” —  
Grunwaldzka 19 dla 20635g.

Z powodu wyjazdu za gra-  
nicę sprzedam pilnie do-  
chodową zadrzewioną  
działkę o powierzchni  
3,750 m<sup>2</sup> nadającą się pod  
budowę, położoną Gniez-  
no - Skierszów. Oferty  
z ceną „Prasa”, Grun-  
waldzka 19 dla 19570g.

Parcele pod budowę domu  
bliźniaczego 444 m<sup>2</sup> —  
Osiedle Plewiska sprze-  
dam. Kompletne doku-  
mentacja budowy. Oferty  
„Prasa”, Grunwaldzka 19  
dla 22441g.

Szczepankowo! Sprzedam  
działkę 5,300 m<sup>2</sup>, dobrym  
punkcie, opłotowaną. Of-  
erty „Prasa”, Grunwaldz-  
ka 19 dla 20439g.

Sprzedam działkę 0,5 ha  
z prawem zabudowy (o-  
grodnica) pod Pozna-  
niem, cena do uzgodnie-  
nia. Oferty: tel. 41-83-00,  
po godz. 16. 20480g

Sprzedam działkę 0,5 ha  
z prawem zabudowy (o-  
grodnica) pod Pozna-  
niem, cena do uzgodnie-  
nia. Oferty: tel. 41-83-00,  
po godz. 16. 20480g

Sprzedam działkę 0,5 ha  
z prawem zabudowy (o-  
grodnica) pod Pozna-  
niem, cena do uzgodnie-  
nia. Oferty: tel. 41-83-00,  
po godz. 16. 20480g

Sprzedam działkę 0,5 ha  
z prawem zabudowy (o-  
grodnica) pod Pozna-  
niem, cena do uzgodnie-  
nia. Oferty: tel. 41-83-00,  
po godz. 16. 20480g

WOJEWÓDZKI ZAKŁAD  
DOSKONALENIA ZAWODOWEGO w POZNANIU  
ul. T. Kościuszki nr 57, telefon 548-47 i 594-86

ORGANIZUJE

## JESIENNY TURNUS KURSÓW

czeladniczych i mistrzowskich.

ZEBRANIA INFORMACYJNE dla kandydatów na te kursy  
 odbędą się w następujących terminach:

- ♦ kursy czeladnicze — w czwartek, 28 sierpnia br.  
— dla zawodów metalowych — o godzinie 16  
— dla pozostałych zawodów — o godzinie 18
- ♦ kursy mistrzowskie — w czwartek, 28 sierpnia br.  
— dla zawodów metalowych — o godzinie 17  
— dla pozostałych zawodów — o godzinie 19

Na zebraniach przyjmowane będą dalsze zgłoszenia  
na kursy.

ZAKŁAD ORGANIZUJE POZA TYM KURSY:

- spawaczy gazowych i elektrycznych,
- palaczy kotłowych i centralnego ogrzewania,
- kreśli technicznych (budowlanych i mechanicznych),
- obsługi dźwigów towarowo-osobowych, suwnic  
i elektrowciągów,
- operatorów wózków akumulatorowych i spalinowych,
- wyrobu sztucznych kwiatów,
- gotowania i wypieku ciast,
- bezpieczeństwa i higieny pracy (na zlecenie zakładów  
pracy) — i inne.

INFORMACJI O KURSACH udziela i zapisy przyjmuje  
sekretariat Ośrodka Szkolenia Zawodowego WZDZ —  
61-891 Poznań, ul. Kościuszki 57 — w godz. od 8—20.  
4555-K1

Sprzedam działkę budowlaną 2,420 m<sup>2</sup> Przeźmierowo k. Poznania. Maria Kuźaj, Ostrow Wlkp., ul. Towarowa 6/8. 1072p

Kupię 1-2 ha dobrej ziemi do 15 km od Poznania. Szczegółowe oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20466g.

Przewóz towarów róż-  
nych. Poznań - Dąbiec, ul.  
Świerkowa 12a m. 2. 20432g

Sprzedam dom mieszkalny i gospodarczy z ogrodem 0,25 ara. Tel. Dopiewo 60, dzwonić od godz. 20—22. 20515g

Taksometry — instalacja,  
naprawy — gwarancyjne  
w krótkich terminach. Po-  
znań, Rybaki 13. 20555g

Kupię w Poznaniu parce-  
le pod zabudowę domu  
jednorodzinne wolno-  
stojące, przy dobrej ko-  
munikacji miejskiej. W  
rozliczeniu może być włas-  
nościowa kawalerka w  
śródmieściu. Oferty „Prasa” —  
Grunwaldzka 19 dla 20541g.

Matrymonialne

Szamotyły! Sprzedam dom  
jednorodzinny z ogrodem.  
Adres wskazuje „Prasa” —  
Grunwaldzka 19 dla 20597g.

Pana z wyższym wykształ-  
ceniem, wiek emerytalny,  
pozna kulturalna, niezale-  
żna pani. Cel matrymo-  
nialny. Oferty „Prasa” —  
Grunwaldzka 19 dla 1054p.

Nauczycielka, panna, lat  
29, wzrost 163 cm, zgrab-  
na, niebrzydka, gospodar-  
na, domatorka, dobrze sy-  
tuowana, bez namiętności po-  
zna kulturalnego pana o  
prawym charakterze w ce-  
lu matrymonialnym. Oferty  
„Prasa”, Grunwaldzka  
19 dla 1052p.

Atrakcyjna pani lat 36,  
pozna samotnego, intelli-  
gentnego pana do lat 50.  
Cel matrymonialny. Oferty  
„Prasa”, Grunwaldzka  
19 dla 20505g.

Różne

Różne

W dniu 20 czerwca 1975 r.  
o godz. 40.50 w Poznaniu  
na ulicy Głogowskiej samo-  
chód osobowy marki  
„Volksvagen” 58-54 PV  
uderzył w drzewo. Lekar-  
kę, która udzieliła pierw-  
szej pomocy proszę o  
przybycie pod adresem:  
Poznań, Wyżyny 10 a. 22200g

Rozwiedziony, lat 45, do-  
brego charakteru i pre-  
zencji pragnie poznać pa-  
nią o podobnych walo-  
rach. Cel matrymonialny.  
Oferty — „Prasa”, Grun-  
waldzka 19 dla 20518g.

Wypożyczalnia najmo-  
dniejszej garderoby ślub-  
nej, wieczorowej, welonów  
i nakryć do chrztu. Mic-  
kiewicz 20. 21003g

Pani po 40, brunetka, po-  
zna odpowiedniego pana  
do lat 50. Cel matrymo-  
nialny. Oferty „Prasa” —  
Grunwaldzka 19 dla 20520g.

Dogodne usługi chemicz-  
nego czyszczenia dywa-  
nów, mebli wyszlaczanych  
na miejscu u Klienta. Zgło-  
szenia telefoniczne 454-69,  
rano, wieczorem. 19485g

Szybka, fachowa napra-  
wa telewizorów. Telefon  
552-59, Kopański. 20579g

W dniu 24 sierpnia 1975 r. odeszła po wielu la-  
tach cierpienia, pełna dobroci, żyjąc lat 75

W dniu 24 sierpnia 1975 r. zmarł nagle, namas-  
zczony Olejami św., nasz ukochany mąż,  
ojciec, teść, zięć, brat, szwagier i wujek, prze-  
żywszy lat 49, śp.

W dniu 24 sierpnia 1975 r. zmarł nasz drogi  
ojciec i teść, w wieku 73 lat, śp.

W dniu 24 sierpnia 1975 r. zmarł nasz drogi  
ojciec i teść, w wieku 73 lat, śp.

W dniu 24 sierpnia 1975 r. zmarł nasz drogi  
ojciec i teść, w wieku 73 lat, śp.

W dniu 24 sierpnia 1975 r. zmarł nasz drogi  
ojciec i teść, w wieku 73 lat, śp.

W dniu 24 sierpnia 1975 r. zmarł nasz drogi  
ojciec i teść, w wieku 73 lat, śp.

W dniu 24 sierpnia 1975 r. zmarł nasz drogi  
ojciec i teść, w wieku 73 lat, śp.

W dniu 24 sierpnia 1975 r. zmarł nasz drogi  
ojciec i teść, w wieku 73 lat, śp.

W dniu 24 sierpnia 1975 r. zmarł nasz drogi  
ojciec i teść, w wieku 73 lat, śp.

W dniu 24 sierpnia 1975 r. zmarł nasz drogi  
ojciec i teść, w wieku 73 lat, śp.

W dniu 24 sierpnia 1975 r. zmarł nasz drogi  
ojciec i teść, w wieku 73 lat, śp.

W dniu 24 sierpnia 1975 r. zmarł nasz drogi  
ojciec i teść, w wieku 73 lat, śp.

W dniu 24 sierpnia 1975 r. zmarł nasz drogi  
ojciec i teść, w wieku 73 lat, śp.

W dniu 24 sierpnia 1975 r. zmarł nasz drogi  
ojciec i teść, w wieku 73 lat, śp.

W dniu 24 sierpnia 1975 r. zmarł nasz drogi  
ojciec i teść, w wieku 73 lat, śp.

W dniu 24 sierpnia 1975 r. zmarł nasz drogi  
ojciec i teść, w wieku 73 lat, śp.

W dniu 24 sierpnia 1975 r. zmarł nasz drogi  
ojciec i teść, w wieku 73 lat, śp.

W dniu 24 sierpnia 1975 r. zmarł nasz drogi  
ojciec i teść, w wieku 73 lat, śp.

W dniu 24 sierpnia 1975 r. zmarł nasz drogi  
ojciec i teść, w wieku 73 lat, śp.

W dniu 24 sierpnia 1975 r. zmarł nasz drogi  
ojciec i teść, w wieku 73 lat, śp.

W dniu 24 sierpnia 1975 r. zmarł nasz drogi  
ojciec i teść, w wieku 73 lat, śp.

W dniu 24 sierpnia 1975 r. zmarł nasz drogi  
ojciec i teść, w wieku 73 lat, śp.

W dniu 24 sierpnia 1975 r. zmarł nasz drogi  
ojciec i teść, w wieku 73 lat, śp.

W dniu 24 sierpnia 1975 r. zmarł nasz drogi  
ojciec i teść, w wieku 73 lat, śp.

W dniu 24 sierpnia 1975 r. zmarł nasz drogi  
ojciec i teść, w wieku 73 lat, śp.

W dniu 24 sierpnia 1975 r. zmarł nasz drogi  
ojciec i teść, w wieku 73 lat, śp.

W dniu 24 sierpnia 1975 r. zmarł nasz drogi  
ojciec i teść, w wieku 73 lat, śp.

W dniu 24 sierpnia 1975 r. zmarł nasz drogi  
ojciec i teść, w wieku 73 lat, śp.

W dniu 24 sierpnia 1975 r. zmarł nasz drogi  
ojciec i teść, w wieku 73 lat, śp.

W dniu 24 sierpnia 1975 r. zmarł nasz drogi  
ojciec i teść, w wieku 73 lat, śp.

W dniu 24 sierpnia 1975 r. zmarł nasz drogi  
ojciec i teść, w wieku 73 lat, śp.

W dniu 24 sierpnia 1975 r. zmarł nasz drogi  
ojciec i teść, w wieku 73 lat, śp.

W dniu 24 sierpnia 1975 r. zmarł nasz drogi  
ojciec i teść, w wieku 73 lat, śp.

### Lokale

Studentka poszukuje sa-  
modzielnego pokoju, moż-  
liwie lekcyj angielskie-  
go. Oferty „Prasa” Grun-  
waldzka 19 dla 20521g.

Pokój duży, kwaterekun-  
owy, samodzielny, 1 pr.,  
centrum miasta z wygo-  
dami, w Bydgoszczy —  
zamienię na pokój z kuc-  
nią w Poznaniu. Oferty  
„Prasa”, Grunwaldzka 19  
dla 20561g.

Wynajmę pokój, kuchnię,  
na parterze. Miejscowość  
Pleszew — Jarocin — O-  
strów — Kallisz, zapłać  
do 5 lat z góry. Oferty  
kierować: 63-300 Pleszew,  
skrytka pocztowa 46. 20565g

Dwa pokoje, kuchnia, bal-  
konem, I piętro z dozor-  
stwem zamienię na 3 po-  
koje z kuchnią. Rynek Ła-  
zarski 1a m. 4. 20589g

Pani z dzieckiem, poszu-  
kuje pokoju, może być  
wspólny, najchętniej przy  
stacji kolejowej. Oferty —  
„Prasa”, Grunwaldzka 19  
dla 20599g.

Przyjmę na pokój małże-  
ństwo bezdzietne. Staro-  
ka, ul. Masztowa 20. 20639g

Dnia 21 sierpnia 1975 roku zmarł nasz pracow-  
nik,

Dnia 21 sierpnia 1975 roku zmarł nasz pracow-  
nik,

Dnia 21 sierpnia 1975 roku zmarł nasz pracow-  
nik,

Dnia 21 sierpnia 1975 roku zmarł nasz pracow-  
nik,

Dnia 21 sierpnia 1975 roku zmarł nasz pracow-  
nik,

Dnia 21 sierpnia 1975 roku zmarł nasz pracow-  
nik,

Dnia 21 sierpnia 1975 roku zmarł nasz pracow-  
nik,

Dnia 21 sierpnia 1975 roku zmarł nasz pracow-  
nik,

Dnia 21 sierpnia 1975 roku zmarł nasz pracow-  
nik,

Dnia 21 sierpnia 1975 roku zmarł nasz pracow-  
nik,

Dnia 21 sierpnia 1975 roku zmarł nasz pracow-  
nik,

Dnia 21 sierpnia 1975 roku zmarł nasz pracow-  
nik,

Dnia 21 sierpnia 1975 roku zmarł nasz pracow-  
nik,

Dnia 21 sierpnia 1975 roku zmarł nasz pracow-  
nik,

Dnia 21 sierpnia 1975 roku zmarł nasz pracow-  
nik,

Dnia 21 sierpnia 1975 roku zmarł nasz pracow-  
nik,

Dnia 21 sierpnia 1975 roku zmarł nasz pracow-  
nik,

Dnia 21 sierpnia 1975 roku zmarł nasz pracow-  
nik,

Dnia 21 sierpnia 1975 roku zmarł nasz pracow-  
nik,

Dnia 21 sierpnia 1975 roku zmarł nasz pracow-  
nik,

Dnia 21 sierpnia 1975 roku zmarł nasz pracow-  
nik,

Dnia 21 sierpnia 1975 roku zmarł nasz pracow-  
nik,

Dnia 21 sierpnia 1975 roku zmarł nasz pracow-  
nik,

Dnia 21 sierpnia 1975 roku zmarł nasz pracow-  
nik,

Dnia 21 sierpnia 1975 roku zmarł nasz pracow-  
nik,

Dnia 21 sierpnia 1975 roku zmarł nasz pracow-  
nik,

Dnia 21 sierpnia 1975 roku zmarł nasz pracow-  
nik,

Dnia 21 sierpnia 1975 roku zmarł nasz pracow-  
nik,

Dnia 21 sierpnia 1975 roku zmarł nasz pracow-  
nik,

Dnia 21 sierpnia 1975 roku zmarł nasz pracow-  
nik,

Dnia 21 sierpnia 1975 roku zmarł nasz pracow-  
nik,

Dnia 21 sierpnia 1975 roku zmarł nasz pracow-  
nik,

Dnia 21 sierpnia 1975 roku zmarł nasz pracow-  
nik,

Dnia 21 sierpnia 1975 roku zmarł nasz pracow-  
nik,

Dnia 21 sierpnia 1975 roku zmarł nasz pracow-  
nik,

Dnia 21 sierpnia 1975 roku zmarł nasz pracow-  
nik,

Dnia 21 sierpnia 1975 roku zmarł nasz pracow-  
nik,

Dnia 21 sierpnia 1975 roku zmarł nasz pracow-  
nik,

Dnia 21 sierpnia 1975 roku zmarł nasz pracow-  
nik,

Dnia 21 sierpnia 1975 roku zmarł nasz pracow-  
nik,

Dnia 21 sierpnia 1975 roku zmarł nasz pracow-  
nik,

Dnia 21 sierpnia 1975 roku zmarł nasz pracow-  
nik,



Po trzydziestu z górą latami od chwili wyzwolenia Poznania, na Cmentarzu Bohaterów w Parku Braterstwa Broni i Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przybyła w ostatnich dniach jeszcze jedna mogiła. Skryła ona szczątki bezimiennego żołnierza radzieckiego, odnalezione w trakcie prac budowlanych. Pocho- wany w asyście kompanii honorowej Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego, przy udziale przedstawicieli Konsulatu General- nego ZSRR w Poznaniu, organizacji politycznych i społecznych oraz mieszkańców Poznania — bezimienny gwardzista spoczął po latach obok swych towarzyszy broni, którzy — jak on — oku- pilili swoim życiem wyzwolenie naszego miasta.

## Tereny zielone wymagają stałej pielęgnacji

Zespół kontrolny Miejskiej Komisji Porządku i Czystości, podczas swoich codziennych lustracji dostrzega nie tylko panujący tu i ówdzie bałagan, ale także miejsca, które służą mogiłą przykrytą. Uporządkowanie terenów w mieście jest dużo i choć to prawie schyłek lata zielenie na nich zawsze przyćmiewa trawę, a gazony z kwiatami są troskliwie pielęgnowane.

Do takich zadanych rejonów należy m. in. osiedle na Ratajach. Sporo tutaj obszarów zielonych, a jednak trawa w porę jest ścięta. Systematycznie też pielone są rabaty kwiatowe. Wiele prac porządkowych wykonują także sami mieszkańcy w czynnie społecznym. Ładnie prezentuje się również osiedle na Winogrodach. Coraz więcej na nim zieleni i kwiatów. Wyjątkową dbałością otoczone są trawniki przed domami Spółdzielni Mieszkaniowej „Grunwald” przy ul. Grunwaldzkiej, Technikum Energetycznym przy ul. Dąbrowskiego oraz zieleń wzdłuż torowiska przy al. Przybyszewskiego, głównie na odcinku od ul. Świerczewskiego do ul. Dąbrowskiego.

Na szczególne wyróżnienie zasługują też podwórka w domach przy ul. Dzierżyńskiego 18 i Inżynierskiej 9. Jedno jak i drugie upiększone jest kwiatami. Zawsze na nich czysto.

Ale, niestety, nie wszędzie panuje ład. Niektóre trawniki są zachwaszczone, jak np. między ulicami Marcelesińską i Rycką. Pełno tu też papierów i różnych odpadków. Nie zawsze należyty porządek panuje na poznańskich rynkach, jak np. na placach Wielkopolskim i Bernardyńskim. Po południu, po zlikwidowaniu targowisk, na placach tych po-

## Sygnaly czytelników

● Pani M. Liebek w imieniu mieszkańców ul. Ściegiennego prosi o uruchomienie kiosku warzywniczego, znajdującego się u zbiegu ulic Grunwaldzkiej i Konfederackiej, bowiem sklep warzywniczy przy ul. Cieszkowskiej nie zaspokaja w pełni zapotrzebowania klientów.

● Skwer przy ul. Ludgardy jest kompletnie zaniedbany. Zamiast kwiatów, rosną tam chwasty. To nie przysparza chwały miastu! — sygnalizuje Czytelniczka.

● Od pewnego czasu mieszkańcy Os. Wielkiego Października bloku 14H, przesyłki pocztowe otrzymują w godzinach wieczornych i czasem z 2-tygodniowym opóźnieniem.

● 18. VI, br. B. Byczyńska wysłała paczkę z Tyłmanowej K/Krośnica do Poznania na adres Os. W. Paźd. 14H. Do tej pory paczka nie dotarła, a na złożoną reklamację w dniu 8 lipca br. w Urzędzie Pocztowym nr 40, nie otrzymała odpowiedzi. Jak długo jeszcze ma czekać?

## i odpowiedzi

▲ Wielkopolskie Przedsiębiorstwo Handlu Spożywczego odpowiada na naszą notatkę z dnia 29. VII br. dotyczącą braku bułek w sklepach położonych na Boninie wyjaśnia, że kierowników sklepów nr 31 i 63 zobowiązano do zamawiania większej ilości bułek.

▲ Miejskie Przedsięb. Komunikacyjne przysłało nam wyjaśnienie nie na notatkę z 10 i 14 lipca br., w którym mówiliśmy, że wszystkim kierowcom linii autobusowej nr 75 zwrócić uwagę na obowiązki po dojeździe kursów zgodnie z rozkładem jazdy.

świecie; 23.40 D. Milhaud: Muzyka baletowa „Stworzenie świata”.  
WIADOMOŚCI: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

Uwaga! Program własny na UKF 69,74 MHz: 16.15 Program stereofoniczny.

PROGRAM III: 7.05 Muzyka zegarynka; 8.05 Kiermasz płyt; 8.30 Co kto lubi; 9. „Jeziorko ruska” — odc. 5; 9.10 Gra i śpiewa zespół „Anawa”; 9.30 Nasz rok 75; 9.45 Dyskoteka pod gruszą; 10.35 Folklor żywy — od Pirenejów po Wogezę (II); 10.50 „Śmierć w starzyńskich dekoracjach” — odc. 12; 11 Dyskoteka pod gruszą; 11.20 Zycie rodzinne — magazyn; 11.50 Folklor żywy — od Pirenejów po Wogezę (II); 12.10 Mini recital Alibabek; 12.25 Za kierownicą; 13 Powtórka z rozrywki; 13.45 Czytamy pamiętniki — J. Jurandot; „Dzieje śmiechu”; 14.10 W. Filharmonii; F. Schubert; VI Symfonia C-dur; 14.35 „Zew morza” w rejsie przez oceany — gaw.; 14.45 Standardy śpiewa Budka Suflera; 15.10 Na estradzie swingujący nowy big band Buddy Richa; 15.30 Herbata przy samowarze; 15.50 Nowe wcielenia Toma Scotta; 16.10 Piosenki z listów; 16.45 Nasz rok 75; 17.05 „Jeziorko ruska” — odc. 6; 17.15 Kiermasz płyt; 17.40 Pisarz miesiąca — T. Różewicz; 18 Muzykowanie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Aktualności muzyczne z Paryża; 19 Pow. w wyd. dźwięk.; „Kobieta w białej” — odc. 14; 19.35 Muzyka na pocztę UKF; 20 Zycie za gołębiami — gaw.; 20.10 Wielki pianista; 20.58 Teatrzyk Zielone Oko; „Eskapada” — słuch.; 21.15 Rytm naszych czasów; 21.50 Opera tygodnia — G. Rossini: „Wilhelm Tell”; 22.08 Gwiazda siedmiu wie-

# Skuteczne formy wspólnego działania

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Osiedle Młode”, inwestor wznoszonego od 1967 roku na Ratajach największego osiedla w Poznaniu, wypracowała — przez ten przecież niedługi okres — skuteczne formy działalności gospodarczej. Podejmowane tutaj inicjatywy przynoszą skutki najlepsze efekty, korzystne zwłaszcza dla mieszkańców.

Ci ostatni również biorą aktywny udział w pracach na rzecz swojego osiedla. Współpraca ta pozwala m. in. na sprawniejsze zagospodarowanie terenów wokół domów, rozwijanie działalności społeczno-wychowawczej, budowę w czynnie społecznym wielu obiektów, jak np. parku nad Wartą lub 80 mieszkań pod patronatem ZMS. W jednym tylko roku — 1974 czynny społeczny wyniósł 15 mln. zł. Mieszkańcy przepracowali 61 000 godzin, a pracownicy spółdzielni — 7000.

Obecnie na osiedlu i jego najbliższej okolicy istnieje około 50 hektarów terenów zielonych. Rośnie tutaj mnóstwo kwiatów, krzewów ozdobnych i drzew. Ostatnio dla wzbogacenia „młodego” osiedla w wysokie drzewa posadzono eksperymentalnie kilkadziesiąt 15-letnich lip. Wszystkie się przyjęły, chociaż wielu fachowców twierdziło, że trud ten pójdzie na marne. Dostawca roślin ozdobnych jest własne ogrodnictwo spółdzielni. W zeszłym roku „wyprodukowano” w nim 64 100 sztuk roślin rabatowych, 50 800 bylin, 62 800 krzewów i 2 400 drzew. Ogrodnictwo to zaopatruje w rośliny także inne spółdzielnie w Poznaniu i Wielkopolsce.

Budowa dróg wewnątrz osiedla, urządzanie terenów zielonych i inna działalność zajmują się na osiedlu Zakład Budowlano-Remontowy. W 1974 roku jego brygady, także remontujące dźwigi w domach wszystkich poznańskich spółdzielni, wykonały prace wartości 35 mln. zł.

Z każdym też rokiem następuje rozwój działalności społeczno-wychowawczej, która koncentruje się w 40 placówkach (w tym 5 do-

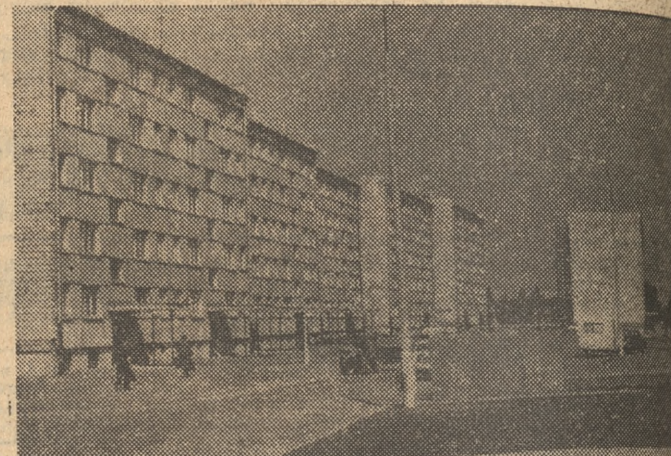
mów kultury). Podczas lata organizuje się obozy; w tym roku z tej formy wypoczynku skorzystało 600 dzieci i młodzieży. A na terenie osiedla urządzają się imprezy, aby każde dziecko które nigdzie nie wyjeżdża mogło wziąć udział w wycieczkach, zabawach itp.

Do osiągnięć spółdzielni, z których szczególnie zadowolone są lokatorzy — jak poinformował dyrektor Ryszard Witkowski — zaliczyć należy zorganizowanie Spółdzielni Usługowej. Wykonuje ona wszelkie usługi mieszkaniowe — sprzątanie, malowanie, tapetowanie, trzepanie dywanów i wiele innych.

Dzisiaj na Ratajach, na Osiedlu Powstań Narodowych otwarta zostanie kolejna, także przydatna placówka. Jest nią „Dom Złotej Jesieni”, składający się z

trzech dobrze wyposażonych pomieszczeń. Służyć on będzie przede wszystkim ludziom starszym, którzy niedawno wprowadzili się do mieszkań specjalnie dla nich przeznaczonych. Spółdzielnia w jednym z dużych budynków zapewnia im 180 mieszkań.

Od lat Spółdzielnia Mieszkaniowa „Osiedle Młode” wśród dużych spółdzielni w kraju zajmuje przodujące miejsce. Dowodem tego jest zdobycie przez nią trzy razy z rzędu sztandaru przechodniego CZSMB i ZG ZZZPB. Tym samym sztandar stał się własnością spółdzielni. Również najlepsze wyniki we współzawodnictwie krajowym „Osiedle Młode” uzyskało za rok 1974, zdobywając po raz czwarty sztandar przechodni. (an)



Osiedle Lecha na Ratajach.

Fot. — H. Kamza

## W br. już dwa utonięcia Nie kusić licha drzemiącego w gliniankach

Jak tylko zdołam sięgnąć pamięcią, czyli jeszcze w latach przedwojennych, „za Górczynem” były glinianki. Są to zbiorniki wodne, powstałe w miejscach po wykopanej glinie, zużywanej do wypalania cegły. Stąd do dzisiaj za Górczynem wiaduktem zachowały się takie nazwy ulic, jak Kopalinna, Wykopy, ul. Ceglana; nawet jeden z tamtejszych strumyków zwie się Ceglanka.

W tych to stawkach-gliniankach całe pokolenia z pobliskich osiedli, a nawet z „samego” Górczyna, zażywały latem kąpiele. Do radości jednak należał taki rok, w którym by ktoś się w gliniankach nie utopił. Mówiono, że „są zdradliwe”, bo nawet na płytkich miejscach można nagle stracić grunt pod nogami. Najczęściej ofiarami takich kąpiele padali dzieci...

Niestety, współcześnie nie się nie zmieniło: nadal — mimo zakazu kąpiele — ludzie traktują glinianki jako pływające i nadal zdarzają się wypadki utonięć. Rozmawialiśmy na ten temat z właściwym wydziałem Komendy Miejskiej MO. W ub. roku odnotowano jedno utonięcie, w bieżącym roku było to 22. VIII już dwa takie wypadki, w tym śmierć poniosło dziecko.

Wynika z tego, że wciąż zakazu kąpiele nie traktuje się u nas poważnie; nie stanowią przestrogi ostrzegawcze tabliczki, za mało skutkują artykuły w prasie i notatki kronikarskie o utonięciach w miejscach niestrzeżonych i objętych zakazem kąpiele. Jak można pozwalać dzieciom iść nad glinianki, jak można obojętnie patrzeć, gdy wchodzi do wody? Jak można wreszcie nie reagować wobec osób dorosłych, które uważają, że „takie zakazy ich nie dotyczą”?

Swymi uwagami na ten temat podzielił się ostatnio z redakcją jeden z kierowców PKS, p. Bolesław Buszczyński. W związku właśnie z nagminnym zażywaniem kąpiele w gliniankach za wiaduktem w Górczynie i z niedawnym wypadkiem wspomnianego utonięcia dziecka, zasugerował on pobudowanie na tym stawku pomostu w kształcie prostokąta, posiadającego podłogę, którą można na dowolną głębokość opuszczać pod powierzchnię wody. Takie urządzenie, zabezpieczające kąpielących się w jeziorach i innych akwenach o zdradliwym dnie, widział on w ośrodku wczasowym transportowców w Augustowskim. Czytelnik nasz stwierdza, że doskonale zdaje on egzamin.

Zwróciliśmy się w tej sprawie do Poznańskich Ośrodków Sportu, Turystyki i Wypoczynku. Potwierdzono nam, że wobec nieprzydatności zbiorników w obecnym stanie do kąpiele, nie zostały one zakwalifikowane jako teren kąpieliskowy i oczywiście kąpiel jest tam zabroniona. Niemniej, przedstawione przez redakcję sugestii naszego czytelnika, POSTiW wystąpi do władz nadzórnych o włączenie tego akwenu do planów zagospodarowania. Wstępnym warunkiem wszelkich w tym kierunku poczynań — zastrzeżeniem zastępcy dyrektora POSTiW Janusza Michałowicza — będzie ustalenie przez Stację Sanitarno-Epidemiologiczną, czy woda w gliniankach za Górczynem nadaje się do celów kąpieliskowych.

Jest zatem szansa, że w przyszłości w gliniankach będzie się można kąpać. A istotnie bardzo by się w tym peryferijnym i oddalonym od kąpielisk rejonie miasta przydał teren rekreacyjny z odpowiednio zagospodarowanym i urządzonym basenem. Dopóki jednak to nie nastąpi, mieszkańcy Kopalinny, Fabianowa, czy osiedla Rudnicznego powinni stanowczo wywrzeć się „kuszenia licha”, drzemiącego w gliniankach. Zbyt wiele ofiar już pochłonęło. Lepiej pojechać choćby do najbliższego kąpieliska w Parku Kasprzowicza, lub do Stęszewa nad jezioro Lipno. (zk)

## TEATRY

MUZYCZNY — g. 19 „Nie kłam kochanie”.

## KINA

KDF MUZA — g. 10, 12, 14 „Aresztuję cię przyjacielu” (ang. 15 l.), g. 16, 18, 20 „Król, dama, walet” (RFN 18 l.).  
APOLLO — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20.15 „Szczury Paryża” (fr. b.o.).  
BAŁTYK — g. 10, 13.30, 16.30, 19.30 „Wielki Gatsby” (USA 15 l.).  
GONG — g. 10, 12, 16, 18, 20 „Znikający punkt” (USA 18 l.).  
GRUNWALD — g. 17, 19.30 „Britannic w niebezpieczeństwie” (ang. 15 l.).

GWIAZDA — g. 16, 19 „Oliver” (ang. b.o.).  
KOSMOS — g. 20 „Samy swoi” (pol. b.o.).  
MINIATURKA — g. 15.30, 17.30, 19.30 „Pechowy zalotnik” (radz. b.o.).

OLIMPIA — g. 15, 17.30 „No i co doktoru” (USA b.o.).  
OSIEDLE — g. 16 „Wódz Indian — Tecumseh” (NRD b.o.).  
PANCERNIAK — g. 17, 19.30 „Pamięć lato” (radz. b.o.).  
RIALTO — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Mściciel” (USA 18 l.).  
RUSALKA (Swarzędz) — g. 15, 17, 19.30 „Strasza teściowa” (radz. b.o.).

SCALA — g. 16 „Tam gdzie rośnie zielony bór” (jug. 15 l.).  
18, 20 „Kłopoty z cnotą” (jug. 18 l.).

TECZA — g. 17, 19 „Szkoła kowbojów” (USA 15 l.).  
WARTA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Zasada” (rum. 15 l.).  
WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 15.30, 18.15 „Myśi i serce” cz. I i II (radz. 15 l.).

WILDA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Synowie szeryfa” (USA 15 l.).  
WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 „Zbrodnia czy ofiara” (fr. 18 l.).

OGRÓD ZOOLOGICZNY — ul. Krańcowa i ul. Zwierzyniecka — 9-18.

## DZURY

SZPITAL: Interna, chirurgia, laryngologia — ul. Mickiewicza 2; chirurgia dziecięca — ul. Spitalna na 27/33; okulistyka, neurologia — ul. Grunwaldzka 16/18.

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Chelmońskiego 20 — tel. 65-00-56; nagłe zachorowania w domu i porady lekarskie — tel. 63-735; wypadki uliczne i w miejscach publicznych — tel. 699-00-00.  
Podstacje: ul. Bukowa 1, tel. 32-03-31; Osiedle Płastowskie 15, tel. 722-24; ul. Ugory 18, tel. 592-30. Podstacja Polon.-Ginekologiczna, ul. Jackowskiego 41, tel. 419-268; ul. Kościuszki 103, tel. 544-44; Luboń, tel. 99 i 544-44; Swarzędz — tel. 209 i 544-44.

Centralny Ośrodek Informacji Poznańskiej Służby Zdrowia czynny codziennie oraz w niedziele i święta w godz. 7-22, tel. 889. Telefon Zaufania — 988 czynny całą dobę, al. Marcinkowskiego — dyżurują: lekarz psychiatra wzgl. psycholog. Porady prawne z zakresu prawa rodzinnego, chorób wenerycznych i z zakresu służby zdrowia — tel. 999.

Apteki tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 149, Dzierżyńskiego 349, Głogowska 107/109, Główna 53, Mickiewicza 22, Mazowiecka 12, Kórnicka 24, Stowiarńska, Stereoteka 18, al. Marcinkowskiego 11 (cała doba).

Miejska Lecznica dla Zwierząt — ul. Grunwaldzka 248, tel. 983, g. 9-21 (w nocy nagłe wypadki).

## RADIO

PROGRAM I: 7.40 Takt i minuty; 8.10 Melodie naszych przyjaciół — Bulgaria, NRD; 8.25 „Wieczór w Bizancjum” — fragm. 26; 8.35 H. Debiach zaprasza; 9.05 Dla kl. I i II (wych. muzyczne); „Zeg naj lato”; 9.30 Moskwa z melodią i piosenką; 9.45 Gra ork. Love Unlimited; 9.55 Refleksy; 10.10 Lato z Radiem (w przerwach transmisja z Mistrzostw Świata w kolarstwie torowym i szosowym z Liege); 11.50 Nie tylko dla kierowców; 12 Transm. z zakończenia Mistrzostw Świata w kolarstwie torowym i szosowym; 13 Śpiewa Państwowy Zespół Piosenki i Tańca „Ślask”; 13.15 O zdrowiu dla zdrowia; 13.30 Katalog wydawniczy; 13.35 Z antologii polskiego jazzu; 14 Sport to zdrowie; 14.05 Nowe nagrania polskich zespołów regionalnych; 14.35 Śpiewamy i tańczymy — magazyn PWM; 15.05 Listy z Polski; 15.10 Włoskie płyty; 15.35 Operetka, jej twórcy i wykonawcy; 16.05 Uprzejmości; 16.11 Propozycje do Listy Przebojów; 16.30 Aktualności kulturalne; 16.35 Z płyt braci Winterów; 17 Utwory polskich kompozytorów współczesnych; 18 Muzyka i Aktualności; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.30 Przeboje nie stop; 19.15 Gwiazdy jazzowych estrad; 20.05 Naukowcy rolnikom; 20.35 Koncert żywych; 21.13 Gra i śpiewa zespół „Anawa”; 21.22 Koncert chopinowski — Alexis Weissenberg — gra wszystkie nokturny; 22.20 Śpiewa Stan Borys; 22.30 Śpiewa 75; 22.40 Przeboje z Opola; 23.05 Korespondencja z zagranicy; 23.10 Ballady na instrumenty; 23.29 Z wokalistyka na ty.

WIADOMOŚCI: 6.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 12.20, 15, 16, 19, 20, 21, 22, 23.